



Drugi front odbudowy

Wczoraj podaliśmy nieco wiadomości o ostatnich postępach prac w Warszawie. Oto kilka doniesień o przebiegu akcji zbiórkowej na Społeczny Fundusz Odbudowy Stołcy:

Województwo gdańskie w roku ubiegłym zebrało na rzecz odbudowy stolicy 57 mil. zł. W roku bieżącym postanowiono sumę tę podwyższyć do 71 mil. zł. Na zebraniach w zakładach pracy robotnicy masowo deklarowali stałe składki na rzecz odbudowy stolicy. Według przewidywań Komitetu suma 71 mil. zł będzie do końca roku bieżącego znacznie przekroczona.

Załoga warszawskich pomocniczych naprawy bieżącej parowozów i wagonów parowozowni Tarnowskie Góry postanowiła dokonać we wrześniu br. w godzinach pozastanowionych naprawy średniej jednego parowozu oraz przeglądu okresowego 5 wagonów towarowych ponad plan. Na mocy uchwały, powziętej przez pracowników, zabóbki uzyskane za wykonanie tych prac przekazane zostaną na odbudowę Stołcy.

Delegacja junaków 22 brygady „Szuby Polscy“ złożyła na ręce Komendanta Głównego S.P. dobrowolnie zebraną sumę 44.000 zł na fundusz budowy Centralnego Domu Młodzieży Polskiej w Warszawie. Na ręce Komendanta Głównego S.P. wpłynęła również suma 8.000 zł, przeznaczona na fundusz odbudowy Stołcy od junaków 12. brygady S.P.

Podobne doniesienia nadchodzą w Miesiącu Odbudowy Warszawy codziennie. Im także należy się miano komunikatów z frontu odbudowy.

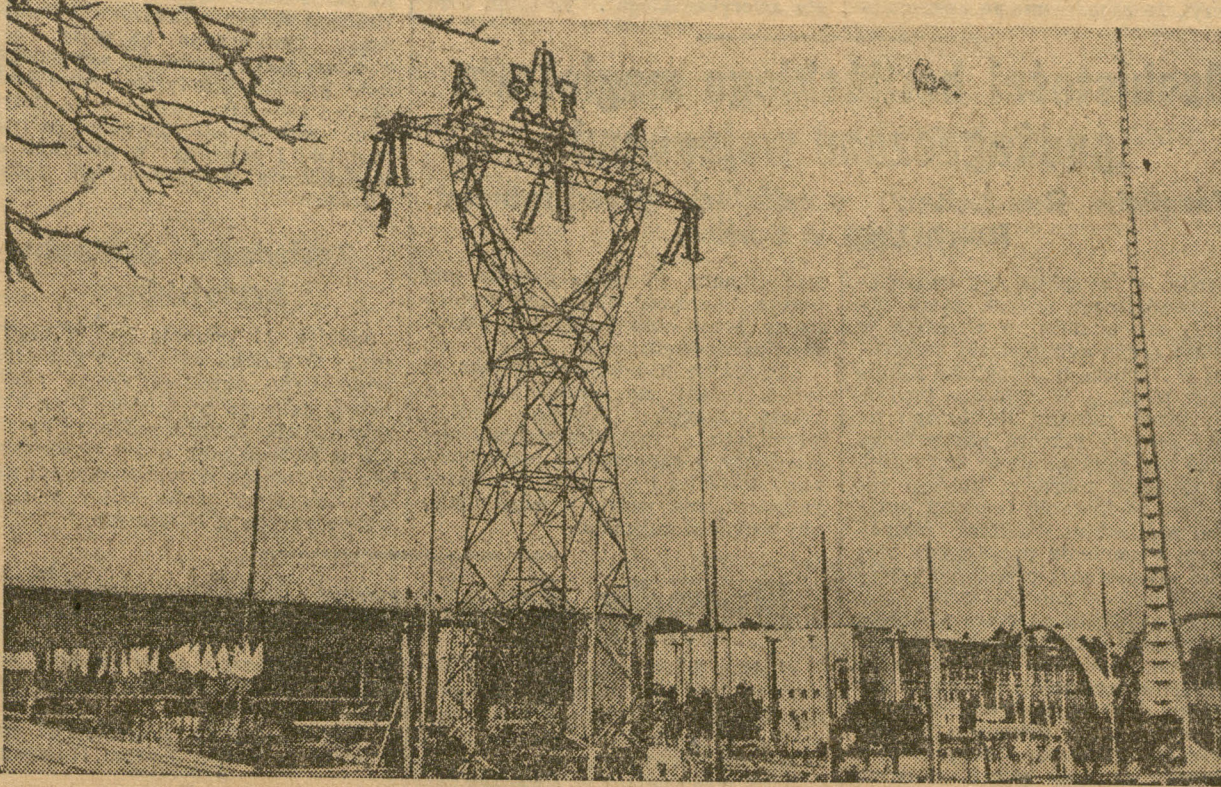
Dlaczego ZSRR czci pamięć Tołstoja?

DNIA 9 WRZEŚNIA cały naród radziecki obchodził uroczystość 120. rocznicę urodzin Lwa Tołstoja. Twórczość literacka Lwa Tołstoja wywarła ogromny wpływ na rozwój literatury światowej, a jego dzieła należą do skarba najwspanialszych arcydzieł, które na zawsze pozostaną chlubą kultury ogólnoludzkiej. Taką jest zgodna opinia całego świata, podzielana najzupełniej przez Związek Radziecki. W Związku Radzieckim ocala się w pełni wielkość Tołstoja i uznaje jego pozycję w genealogii współczesnej radzieckiej literatury.

Nie ma w tym nic dziwnego, i tylko ktoś płytko myślący mógłby doszukiwać się sprzeczności w fakcie, że rewolucjoniści uznają wielkość człowieka, którego bastem było nie sprzeciwianie się znu. Dla tych, niech będą wyjaśnieniem słowa Lenina: „Umari Tołstoja i odeszła w przeszłość przedrewolucyjna Rosja, której siła i bezsilność wyrzuciły się w filozofii, odwróconej w dziełach genialnego artysty. Lecz w jego spuścizmie jest to, co nie odeszło w przeszłość, a należy do przyszłości. Spuściznę tę przejmują i nad spuścizną tą pracuje proletariat rosyjski.“

Tołstoja ukazał w swych dziełach w sposób niezrównany pod względem artystycznym życie ludu rosyjskiego, jego dążenia i nadzieje i obnażył bezsilność całą niesprawiedliwość i bezsens panującego wówczas ustroju. Dlatego choć naród rosyjski poszedł inną drogą niż ją wskazywał genialny utopista, Związek Radziecki czci pamięć Lwa Tołstoja jako wielkiego pisarza-wychowawcę, 29 milionów egzemplarzy dzieł Tołstoja, wydanych w ciągu 30 lat władzy radzieckiej w 67 językach, naród radziecki. Świadectwem jak bliska jest twórczość Tołstoja ludziom radzieckim. Są zarazem dowodem — jednym z wielu — że nowe społeczeństwo socjalistyczne ZSRR nie zrywa bynajmniej z wielką tradycją kulturalną minionych czasów.

50 dni WZO



Wystawa Ziem Odzyskanych dobiegła, — jeśli można użyć tego sportowego wyrażenia — do swego półmetka. Ze stu dni trwania Wystawy 50 mamy już za sobą. Tłumy ludzi zwiedziły w ciągu tych dni Wystawę. Setki tysięcy Polaków, tysiące cudzoziemców zapoznaly się z dorobkiem pracy polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Codziennie notujemy kronikę Wystawy, głosy o niej, zapoznujemy czytelników z jej problematyką. Dziś po 50 dniach Wystawy możemy w świetle dotychczasowych jej wyników stwierdzić z całą pewnością: WZO dobrze spełniła rolę, jaką zakreśliła jej organizatorzy. Ale Wystawa stale trwać nie może (choć mówią o urzędzeniu stałego pokaz z niektórych jej elementów). Jeszcze tylko drugie 50 dni i WZO należy do przeszłości. Niech o tym pamiętają wszyscy ci, którzy dotąd nie zdobyli się na jazdę do Wrocławia. Dla wszystkich zaś miłośników WZO raz jeszcze reprodukcujemy widok terenów wystawowych z iglicą i wieżą wysokiego napięcia.

Ag. Il. „Od A do Z“ fot. Węglowski

Dr. Konstanty Grzybowski, prof. U. J.

Polska odmiana socjalizmu na wsi

Wjeście Polski na nowy etap drogi ku socjalizmowi wymaga jasnego umysłowania sobie, na czym polega ta droga, czym się charakteryzuje nowy etap. Referat Prezydenta Bieruta, dwa przemówienia ministra Minca (lipcowe i sierpniowe) dają ich jasny obraz. Spróbujmy go ująć w krótkie punkty:

1) Nie istnieją różne drogi ku socjalizmowi, istnieją tylko jedna droga. Przykłady Anglii i Francji, ostatnio przykład Australii, gdzie rząd bezskutecznie walczył z Sądem Najwyższym, uznającym uspołecznienie banków za „naruszenie konstytucji“, wykazały, że budowanie państwa socjalistycznego bez walki z elementami kapitalistycznymi, przez likwidację wielkiego kapitału tylko na niektórych odcinkach, przy przemianowaniu czynników wielkokapitalistycznych do kierownictwa sektorem formalnie „uspołecznionym“ — nie jest likwidacją kapitalizmu, ale w praktyce bywa często wzmocnieniem jego pozycji.

2) Jedna droga — to nie znaczy jedna odmiana. Jak podkreślił Bolesław Bierut, polska „odmiana ogólnego drogi rozwoju do socjalizmu“ jest oparta zarówno „na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR“ jak i na uwzględnieniu „możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków rozwoju historycznego w Polsce“.

3) W nowym etapie konieczne jest porzucenie jednolitego określenia „inicyjatywa prywatna“ na wszystkie gospodarstwa oparte na własności prywatnej. Na plan pierwszy wysuwa się rozróżnienie gospodarstw drobnotowarowej i gospodarki kapitalistycznej. Czyli gospodarstwa, w których istotną cechą jest własna praca właściciela i gospodarstwa, w których zysk właściciela pochodzi przede wszystkim z eksploatacji cudzej pracy. Gospodarka drobnotowarowa — to wedle min. Minca przeważna część około 140.000 warsztatów rzemieślniczych, przeważająca część prywatnych detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych, około 90 proc. gospodarstw rolnych. Precyzując w sierpniu określenie tych gospodarstw rolnych, wobec których państwo sto-

sować będzie inną politykę, niż wobec rolnych gospodarstw kapitalistycznych wskazał min. Minc, iż są to gospodarstwa o przychodowości do 80 q żyta. Uwydnia się tu szerokie ujęcie tego sektora drobnotowarowego na wsi.

4) Najważniejsze zadanie nowego okresu ujął min. Minc w słowach: „elementy socjalistyczne odgrywają rolę decydującą i w drodze ostrej walki klasowej podporządkowują sobie, ograniczają i wypierają elementy gospodarki kapitalistycznej, przekształcając jednocześnie elementy gospodarki drobnotowarowej“. W swej mowie na plenum sierpniowym dał min. Minc dokładniejszy obraz przekształceń tej ostatniej na odcinku rolnym i ten rzut oka na przyszły model gospodarcy Polski wydaje się być na tym odcinku najbardziej interesującym.

6) Założeniem jest, iż chłop pozostaje osobistym, prywatnym właścicielem ziemi. Tu tkwi istotna cecha polskiej „odmiany“ socjalizmu, wyróżniającej ją od odmiany radzieckiej. Sądzićby można, że o tym myślał prez. Bierut, mówiąc o „specyficznych warunkach rozwoju historycznego w Polsce“. Warunki te są odmienne. Związek konkretnej rodziny chłopskiej z konkretnym kawałkiem ziemi jest tu inny i ściślejszy, niż był kiedykolwiek na terenach na wschód od Bugu. Dotąd bowiem, do linii Bugu, doszły mieszczańskie reformy rolne, dotąd do-

szła moc obowiązująca kapitalistycznych uregulowań własności, dotąd obowiązywał Kodeks Napoleona, czy kodeks cywilny austriacki, czy Landrecht pruski. Na zachód od Bugu chłop zatrzymywał ziemię od rewolucji mieszczańskich (jak we Francji) czy otrzymywał ją częściowo pod wpływem rewolucji mieszczańskich, jak w Pruszech, Austrii, czy b. Kongresówce, przez lat przeszło 100 lub bez mała 100 był prywatnym właścicielem ziemi i jego mentalność urabiała się w tym okresie. To jest odmienność historyczna trzech krajów demokracji ludowych — Polski, Czechosłowacji, Węgier, od pozostałych krajów idących ku socjalizmowi i znajduje ona wyraz w osobistej własności ziemi.

7) Przemiany — nie we własności, ale w sposobie gospodarowania ziemią — będą dokonywane nie w drodze nakazu państwa, lecz w drodze dobrowolnej. Państwo nie będzie stosowało przymusu, a wyklucza także przymus ze strony organizacji społecznych. „Tych członków naszej partii, którzy by chcieli w sposób przymusowy organizować spółdzielnie produkcyjne, partia będzie karać“ — ostrzegł minister Minc „nadgorliwców“.

8) Tempo przemian w sposobie gospodarowania ziemią będzie powolne. Zależy ono nie tylko od gotowości właścicieli do tworzenia spółdzielni, ale od ilości maszyn, oraz pomocy finansowej, jaką spółdzielniom może dać państwo, tak, by przynosiły one wyraźną poprawę bytu swym członkom. Określenie możliwości państwa w roku 1949 na 1 procent ogółu gospodarstw rolnych i przypuszczenie, że w r. 1950 i 1951 możliwością te nie będą większe daje orientację co do tempa.

9) Z trzech nakreślonych przez min. Minca w ogólny sposób typów spółdzielni dwa, to jest zrzeszenie uprawowe i zrzeszenie wytwórcze mają zdaniem moim zarówno cechy socjalistyczne jak i cechy drobnotowarowe, istotne dla własności osobistej ziemi, z przewagą raczej tych drugich. W jednym i drugim bowiem zarówno pozostaje własność prywatna ziemi, jak

Ludzie i czyny

W ramach współzawodnictwa pracy zespołów portowych Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego dźwigowy, Paweł Filipiak z Gdyni przeładował 1.169 wagonów nie uszkodzając żadnego, a kolega jego — Jerzy Oset z portu gdańskiego przeładowując 613 wagonów uszkodził tylko jeden. Obaj otrzymali nagrody pieniężne w kwocie 10 i 7 tys. złotych. Ogółem na przeładowanych w porcie gdańskim 18.689 wagonów zanotowano zaledwie 120 uszkodzeń, czyli 6,65% — w Gdyni na 23.784 wagonów — 248 uszkodzeń, czyli 1,05%.

Dwaj bohaterowie

W dniu 10 bm. przypada 9 rocznica bohaterskiej śmierci nieugiętego bojownika o Polskę wolną i ludową — Mariana Buczka. Życie jego było jednym długim pasmem walki i cierpień o dobro ludu pracującego.

Marian Buczek urodził się 26 września 1896 r. na Lubelszczyźnie. Jego młodość była smutna i biedna. Będąc jednym z licznej gromadki dzieci w rodzinie kolejarza, Buczek już w 15 roku życia zaczął pracować jako robotnik w warsztatach ślusarskich. W ciągu 3 lat pracy poznał warunki, w jakich wegetował świat robotniczy i to właśnie wytworzyło w młodej i chionnej duszy świadomość klasową i zapal do walki z wyzyskiem i uciskiem. W walce tej wytrwał aż do ostatniego tchu życia. W 1915 r. odmówił Buczek złożenia przysięgi na wierność Habsburgom i Hohenzollernom. W r. 1918 po utworzeniu rządu lubelskiego wstąpił do milicji ludowej i wniósł się aż na stanowisko komisarza na okręg lubelski. Wkrótce jednak nastąpiło rozbrojenie oddziałów i Buczek zaczął pracować w potężniejszym ruchu robotniczym. Piłsudczykowska agentura w imię PPS zaproponowała Buczkowi uprawianie dywersji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, dając mu do zrozumienia, że albo będzie walczył przeciwko władzy radzieckiej, albo zostanie odsunięty od pracy społecznej. Buczek zdecydowanie odmówił i odtąd zaczyna się jego gehenna. Oskarżono go więc niesiuzumnie o wysadzenie prochowni w powietrze i osadzono w więzieniu. Krótkie były jego przerwy w odsiadывaniu kar. Buczek więziony był w Lublinie, Białymstoku, Sieradzu i Łomży. W okresach wolności pracował w Polskiej Partii Komunistycznej i działał w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w Katowicach.

Wybuch wojny światowej zastał go w więzieniu rawickim. Buczkowi udało się uciec i zawędrować aż po Warszawę. Tam u jego brama stawiając mężnie czoło napierającym hitlerowcom, ginie od kuli, dowodząc oddziałem walczących żołnierzy.

Podobne są dzieje drugiego bohatera — Marceliego Nowotki, na cześć którego odbędą się dnia 12 bm. w Ciechanowie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz nazwania miejscowej cukrowni jego imieniem.

Również Nowotko pochodził z biednej rodziny. Urodził się w r. 1893 w Warszawie, lecz młodość swoją spędził w majątku hr. Krasieńskiego w Krasnym, w pow. ciechanowskim.

W r. 1905 Nowotko wniósł udział w strajku szkolnym i w rezultacie w 13 roku życia zmuszony był do pracy u pałacowego ogrodnika. W 1907 r. rodzina Nowotków przeniósł się do Ciechanowa, a młody Marceli rozpoczął praktykę ślusarską w miejscowej cukrowni. Przebywał tam kilka lat i dopiero w czasie pierwszej wojny światowej trafił do innych warsztatów i w końcu wywieziony został na roboty przymusowe do Nadrenii.

Po powrocie z Niemiec Nowotko przyłączył się do czynnej walki z wyzyskiem robotniczym i wystąpił przeciwko marszowi na Kijów. Od tego czasu życie jego upodobiło się do życia Mariana Buczka: więzienia, prześladowania, a w krótkotrwałych okresach wolności, zdecydowana walka. I jego wybuch wojny zastał w Rawiczu. I on jak Buczek ucieka z więzienia. Z miejsca zaczyna walkę z okupantem i w zorganizowanej w styczniu 1942 Polskiej Partii Robotniczej przyjmuje odpowiedzialne stanowisko pierwszego sekretarza. Pracował do 29 listopada 1944 r. — tego dnia, kiedy udając się na zebranie, padł od skrytobójczej kuli, posiadanej mu zza węgła domu.

Część pamięci obu Bohaterów!

Fraszka aktualna

Szepczący baryton

Szeptal na prawo, szeptal na lewo
Wyssane z palca wieści,
Uszy niektórych obywateli
Szeptaną piosenką pieścił...

Nieszczęsny człowiek! Młode swe
życie
Tak lekkomyślnie zdeptał
Bo teraz pewnie cienko zaśpiewa,
Gdyż nazbyt grubo szeptali...
BB.

(Dokończenie na str. 3)

Kongres Wroclawski

Nowe odkrycia archeologiczne we Włoszech

Rozmowa z profesorem Ranuccio Bianchi-Bandinelli

„W czasie wojny dokonano we Włoszech stosunkowo niewielu prac wykopaliskowych — mówi znakomity wiości archeolog, profesor Bianchi-Bandinelli, zapytany o swoją specjalność — a po wojnie na pierwszy plan wysunęło się zabezpieczanie i restaurowanie uszkodzonych dzieł sztuki.

Najważniejsze z nich to chyba wykopaliska w okolicach Paestum. Odkryto tu znaną dotąd tylko z tradycji świątynię Hery, pochodzącą, jak się okazało, z połowy VII w. przed Chr., a w niej wiele rzeźb archaicznych, świadczących o przenikaniu sztuki greckiej do Lukanii już w tak wczesnym okresie.

Prowadzono również dalsze poszukiwania w Herculanum i Pompei.

W Rzymie przypadek pozwolił na odkrycie w fundamentach papieskiej kancelarii czterech znakomicie zachowanych wielkich płaskorzeźb ze scenami z życia Domicjana. Być może zdobyły one łuk triumfalny tego cesarza, zburzony po późniejszym potępieniu jego pamięci przez Senat.

Działania wojenne i bombardowanie w jednym wypadku wyzyski archeologii na dobre. W miejscowości Palestrina pod Rzymem bomby odsłoniły imponujące szczątki świątyni bogini Fortuny.

Nowe światło na tak niedostatecznie dotąd wyjaśniony problem etruski rzuciły odkrycia prehistoryczne w Toskanii z okresu kultury miedzianej.

„Choć w zabytkach ponieśliśmy poważne straty, to jednak na szczęście rzeczy najcenniejsze ocalały. Muszę jednak wymienić dwie straty szczególnie bolesne. Pierwszą z nich to Campo Santo w Pizie z freskami gotyckimi z XIV i XV wieku, które w pożarze uległy zupełnemu zniszczeniu. Drugą — to freski Mantegni w kościele Eremitani w Padwie. Po zbombardowaniu kościoła udało się pozbiierać kilka tysięcy drobnych szczątków i w Centralnym Instytucie Restauracji w Rzymie zrekonstruowano z nich kilka paneaux, które będą świadczyły o zaginionej całości.

Na zabezpieczenie uszkodzonych zabytków i rekonstrukcję wydano w trzech pierwszych latach powojennych 5 miliardów lirów, co stanowi jednak zaledwie 1/5 sumy potrzebnej na te cele. Ważny problem stanowi też zarządzanie muzeów, w których panował chaos, spowodowany ewakuacją i rabunkami niemieckimi. Na szczęście rewindykacja wywiezionych obiektów odbywa się pomyślnie. Powróciło np. z Niemiec 600 płócien z galerii Uffici.

Straty, poniesione w zabytkach przez mój kraj są ciężkie — mówi profesor Bianchi-Bandinelli — ale nie mogą się równać ze spustoszeniami jakich Niemcy dokonali w zabytkach sztuki i architektury polskiej. Tym więcej podziwiam niezmierną energię moich polskich kolegów-historyków sztuki, którzy pracują nad wielkim dziełem zachowania dla nowej Polski pamiętek jej dawnej chwały“ (gs)

Amerykańscy przemysłowcy sporządzą plan... Hoffman zdecydowany jest wstrzymać demontaż niemieckich fabryk

Waszyngton, 11 września (P). Administracja planu Marshalla Paul Hoffman oświadczył na konferencji prasowej, iż wbrew sprzeciwom Anglii i Francji domagać się będzie wstrzymania lub znacznego ograniczenia demontażu fabryk niemieckich i tym samym zmniejszenia odszkodowań należnych państwu europejskim.

Hoffman stwierdził, że poczynił już w tym kierunku pewne sugestie i zaznaczył, że zagadnienie to opracowuje specjalny komitet, złożony z 5 „wybitnych przedstawicieli przemysłu amerykańskiego“. W skład tego

komitetu wchodzi m. in. prezes General Motors — Charles Wilson — i prezes „Westinghouse Electric“ — Gwilym Price.

Hoffman wyraził jednocześnie przekonanie, że państwa Europy zachodniej osiągną porozumienie w sprawie podziału kredytów marshallowskich na okres najbliższych 12 miesięcy. — Hoffman obłudnie utrzymywał jakoby Stany Zjednoczone pragnęły, aby państwa marshallowskie same dokonały podziału kredytów amerykańskich i usiłował zaprzeczyć, że Hoffman wywierał ostatnio nacisk na rząd brytyjski i belgijski w kierunku uwzględnienia wygórowanych żądań Bizoni.

Osobistości berlińskiego magistratu podżegaczami wojennymi

„Taegliche Rundschau“ o zajściach przed ruinami Reichstagu w Berlinie

Berlin, 11 września (P). Omawiając skandaliczne zajścia, które rozegrały się w dniu 9 września w Berlinie, organ administracji radzieckiej w Niemczech „Taegliche Rundschau“ pisze: „W sektorze brytyjskim przed ruinami Reichstagu na samej granicy sektora radzieckiego odbyło się przygotowane uprzednio faszystowskie zebranie, którego celem było podżeganie ludności przeciwko radzieckim władzom okupacyjnym i szerzenie propagandy wojennej skierowanej przeciwko Związki Radzieckiemu. Zebraniu temu patronowali liczni osobnicy nie tylko niemieckiego ale i zagranicznego pochodzenia. Oddziały faszystowskich wyrostków podburzyły tłum i pociągnęły za sobą na teren dzielnicy radzieckiej, gdzie dokonano napadu na policję niemiecką. Grupy te były uzbrojone w broń palną. Czynną rolę w napadzie odegrały bandy tzw. „policji Stumma“ (policja sektorów zachodnich) oraz „Czarna gwardia“ pozostająca pod rozkazami amerykańskimi.

Głównymi mówcami na demonstracji były czołowe osobistości berlińskiego magistratu, które w przemówieniach swych otwarcie podżęgały do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Podobne wystąpienia czołowych urzędników magistratu muszą doprowadzić do poważnych

komplikacji. Powstaje pytanie, czy można tolerować magistrat prowadzony przez osobników tak dalece nieodpowiedzialnych?”

„Taegliche Rundschau“ zwraca w końcu uwagę na zachowanie się władz brytyjskich, które według wszelkiego prawdopodobieństwa, wiedziały o zamierzonej prowokacji faszystowskiej i o najściu na sektor radziecki, nie uczyniły jednak nic, aby zapobiec zajściom.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

London, 11 września (P). W piątek przed południem odbyło się pod przewodnictwem premiera Attlee posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym minister Bevin przedstawił sytuację w Berlinie oraz złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych narad dowódców wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech.

Narady działaczy ludowych

London, 11 września (P). W piątek przed południem odbyło się pod przewodnictwem sekretarza generalnego — Jerzy Drownowski.

Wyniki narady podsumował sekretarz generalny Antoni Korzycki.

W dniu 9 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada działaczy Stronnictwa Ludowego, której przewodniczył prezes stronnictwa min. Wincenty Baranowski.

Najwięcej miejsca w obradach poświęcono wysunięciu przez rezolucję NKW SL zagadnieniom walki klasowej na wsi i kierunku dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi. Dłuższe przemówienie na ten temat wygłosił: marszałek Władysław Kowalski i min. Rolnictwa — Jan Dąb-Kociół.

W czasie obrad uchwalono szczegółowy program działania Stronnictwa Ludowego na najbliższy okres. Program prac organizacyjnych do

Dnia 9 września br. obradował w Warszawie również Naczelny Komitet Wykonawczy PSL pod przewodnictwem prezesa Józefa Nieckiego, z udziałem członków prezydium Rady Naczelnej.

Obrady zagalął prezes Józef Niecko dłuższym przemówieniem, w którym podkreślił zgodność poglądów partii robotniczych i obu partii ruchu ludowego na stan, zadania oraz drogi i metody przebudowy ustroju rolnego w Polsce.

W wyniku całodziennej obrad NKW postanowił m. in. zwołać Radę Naczelną PSL na dzień 3 i 4 października i zaprosić do udziału w jej obradach z głosem doradczym przewodników pracy terenowej.

W dniu 8 bm. obradowała w Warszawie, pod przewodnictwem sekretarza naczelnego, posła Kazimierza Banacha, konferencja sekretarzy zarządów wojewódzkich PSL.

* Prasa holenderska podaje, iż dowództwo holenderskie w Dżakacie przygotowuje się do nowej wojny kolonialnej przeciwko republice indonezyjskiej.

Narada przedstawicieli państw zachodnich w Moskwie

London, 11 września (P). Jak donosi agencja Reutersa, przedstawiciele 3 państw zachodnich w Moskwie — ambasador USA Bedel Smith, ambasador Francji — Chataigoau i specjalny wysłannik ministra Bevin, Roberts — odbyli w piątek naradę w ambasadzie amerykańskiej.

Pociąg międzystrefowy wyruszył z Berlina

Hanower, 11 września (S). W czwartek po raz pierwszy od kilku miesięcy pociąg międzystrefowy opuścił Berlin.

Umowa gospodarcza polsko-rumuńska

Bukareszt, 11 września (S). W Bukareszcie podpisana została rumuńsko-polska umowa handlowa oraz konwencja o współpracy gospodarczej. Umowę podpisał rumuński minister handlu zagranicznego w obecności wicepremiera Georgiu Dej oraz członków obu delegacji handlowych, biorących udział w rokowaniach.

Bukareszt, 11 września (PAP). Dnia 10 bm. o godz. 14.30 polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wiceministra Przemysłu i Handlu Szryra, opuściła samolotem Bukareszt, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Pogrzeb dr Benesza w Sezimovo Usti

Praga, 11 września (P). W piątek o godz. 11.15 złożono w grobowcu, znajdującym się w parku rezydencji w Sezimovo Usti, trumnę ze zwłokami dr Edwarda Benesza. Trumnę, która była umieszczona przez całą dobę na tarasie pałacu, przeniesli do grobowca najbliżsi przyjaciele zmarłego.

W ceremonii złożenia trumny ze zwłokami dr Benesza do grobowca wzięli udział — poza najbliższą rodziną — przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, sokolstwa, b. kombatanów, młodzieży i miejscowych władz.

Obserwatorzy frankistowskiej Hiszpanii na Zgromadzeniu ONZ

Paryż, 11 września (P). Powołując się na miarodajne kół hiszpańskie, agencja France Presse donosi, że Franco wysła grupę oficjalnych obserwatorów do Paryża na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ. Na czele delegacji frankistowskiej ma znaleźć się podsekretarz stanu w madyrskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Proces zdrajców w Czechosłowacji

Praga, 11 września (P). Przed tutejszym sądem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko 4 oficerom armii czechosłowackiej oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych i szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiadli: gen. Zak, mjr Gregor, kpt Nemecek i kpt Tajchman.

Setki wsi pod wodą

Katastrofalne rozmiary powodzi w Indiach

London, 11 września (PAP). Według ostatnich doniesień z Indii, wylew Gangesu przybiera katastrofalne rozmiary. Powódź ogarnęła już ponad 6 tys. wsi, przy czym w obecnej chwili nie można ustalić jeszcze ilości ofiar. Powódź rozciąga się na olbrzymich przestrzeniach, a lotnicy, którzy przelecieli ponad zalanymi terenami, oświadczyli, że odnosiłi wrażenie lotu nad pełnym morzem. Powódź zagraża bezpośrednio mia-

stu Benares, gdzie wybuchła już epidemia cholery i tyfusu. W mieście Ghasipur zawaliło się 632 domów. Komunikacja we wschodnich Indiach jest całkowicie przerwana. Pola są na olbrzymich przestrzeniach zupełnie zniszczone tak, że nie ma mowy o jakichkolwiek zbiorach.

W czasie akcji ratunkowej na północ od Benares wywróciła się łódź, przychem utonąło 25 osób.

TADEUSZ KWIATKOWSKI

Kurs na Buenos Aires

(Wyjątki z dziennika podróży)

3 maja.

II.

Jesteśmy na wodach zatoki Biszkajskiej, które mają złą reputację. Ale tym razem zatoka łaskawa. Wiatr jednak zrywa się co chwilę i na wieczór radio-oficer przepowiada zmianę pogody. Na razie słońce.

Wieczorem do messy oficerskiej wpada asystent maszynowy z wiadomością, że na statku złapano blinde, pasażera na gapę. Wlazł w Antwerpil na pokład i korzystając z nieuwagi wachtowych ukrył się w szalupie. Dwa dni przesiedział sobie cicho, żywiąc się żelazną porcją sucharów z łodzi. Kapitan porwał się wściekły. W Argentynie skrupulatnie kontrolują listy załogi i pasażerów. O ukryciu blindy nie ma mowy. Grozi to wysoką karą pieniężną i represjami policyjnymi. Następuje przesłuchanie. Chłopak ma dziewiętnaście lat i twierdzi, że chce jechać do Polski. Pokazuje paszport z wizą polską. Co robić? Policja argentyńska nie może się dowiedzieć o „lewym“ pasażerze. Wreszcie kapitan wpada na pomysł. Z Rio de Janeiro wyszedł przed kilku dniami polski statek „General Walter“ — trzeba się z nim porozumieć i przesadzić blindę w drodze, niech wraca do kraju. Ślepy pasażer wywołuje poruszenie na statku. Marynarze porywają go na rufę, dają mu się najeść i biorą go na spytki. W messie oficerskiej rozmowa toczy się rów-

nież na temat blindów. Każdy z załogi ma za sobą spór porcję przeżyć. I zdarzyło się im niejednokrotnie wieść tego rodzaju darmowy towar. Zaczynają się wspomnienia. Dowiedzialem się, że Norwedzy, gdy złapią blindę biją go aż do nieprzytomności, Grecy zbijają i potrafią wyrzucić za burtę. Amerykanie dają facetowi koło ratunkowe, trochę żywności i zostawiają na środku morza, niech sobie radzi jak może, Anglicy zamykają w forpiku. Na całym bowiem świecie w portach karzą niemilośnie statek, gdy złapią kogoś nie wciągniętego na listę. Żadne zaś przedsiębiorstwo żeglugowe nie uzna kapitana w rozliczeniu pozycji — „kara pieniężna — pasażer na gapę“. Dlatego można sobie wyobrazić uczucie kapitana statku, gdy zameldują mu takiego gagatka. Co najmniej tysiąc dolarów kary nie może go nastrajać zbyt przyjaźnie do tego rodzaju podróżnika.

Na rufie nie dowiedziano się wiele więcej od blindy. Chłopak trzymał się dzielnie i powtarzał to samo w kółko. Myślałem, że plyniecie do Polski, nie mam pieniędzy, więc zabliwdowałem się. — Potem jak zwykle zeszedł na historyjki, które tak lubią marynarze, a w końcu — jak zwykle na dziewczęta.

5 maja.

Mechanicy zbiegli się do maszynowni i naradzają się nad niedoma-

gającą pompą oliwną. Motory na chwilę zatrzymano. Statek ucichł i łagodnie przeciwstawił się falom. Wysokie słońce zamieniło morze w iskrzącą się pofalowaną materię. Chmury jak ciemne pionki na szachownicy. Stały przechrzył dziobu, szum rozbijanej fali i masz wędrujący po niebie — oto całe realia tego południa. Jeszcze czasem mewa łączy maszynę rysunkiem lotu. Szwajcar rysuje w swoim pamiętniku morskim wszystko co widzi. Mijany statek sunący w oddali jak marionetkowy rekwizyt na pionowym dymie z kominą, kotwicę, majaczącą w oddali brzeg Hiszpanii. Opowiada mi w czasie posiłku o Kolumbie, Wilhelmie Tellu, Marconim, Edisonie, Don Kichocie. Jest przy tym szalenie dumny ze swej wiedzy i kontroluje moją znajomość tych historii. Przy każdej okazji wpada w zachwyt nad szwajcarskimi górami i wylicza na pamięć dziesiątki szczytów. Kiwam z uznaniem głową pomiędzy keśami jędzenia.

Pod wieczór wiatr przybrał na sile. Zaczęły się pojawiać pieniste grzywy na falach. Statek niezbyt dobrze obciążony poddawał się rytmowi morza. Kilka razy żołądek podskoczył mi do gardła, ale trzymałem się dzielnie, czego znowy nie mogę powiedzieć o nogach. Trudno było ustać. Kapitan rozparty wygodnie w fotelu krzywił się z pogardą nad naszymi zachwytańmi nad pięknym się żywiołem. — To dopiero ośsemka — uśmiechał się z politowaniem — a co powiecie jak będzie fala jedenaście albo dwanaście według skali Beauforta. Wtedy kuchnia nie działa, przez pokład nikt nie śmie przejść, bo go porwie, pozostają sucharki, panowie, nawigacja i eg-

zamin stoczni. Wytrzyma — dobra robota, nie wytrzyma — towarzysztwo bierze asekurację. — Szczyry łądowe przycichły z zakłopotaniem. Osemka i jedenastka — tak nazywać kilkadziesiąt ton wody, które pakują się na pokład. Trzeba mieć zdrowe nerwy. Ten Beaufort to chyba nigdy nie pływaj po pełnym morzu.

7 maja.

W nocy wypadłem z łóżka, przemasz z koł. Trudno. W kajucie wszystko zaczęło żyć swoim odrębnym życiem. Sprzęty zmieniały ustawicznie pozycje. Mogłem chodzić wygodnie po bocznych ścianach. Koło południa morze spoządniało. Szwajcar oznajmił mi, że będzie sterował. Marynarze wtajemniczali go w zawile arkana morskiej żeglugi.

Czas na statku — plaga przed którą nie da się uciec. Doznaję jej coraz dotkliwiej. To pętanie się z dziobu na rufę, te strzępy rozmów, pogadanki z Fusterem o tym, że kiedyś wynaleziono lampę naftową, uprzejmość kapitana, sztyderco arogancki ton pierwszego oficera, wypelzły usmiech stewarda — jeśli to mają być konkretyzacje doznań, poznanie innego, człowieka morskiego, którego stworzył Stevenson i Conrad — to można sobie to wszystko świetnie skomponować w domu przy biurku. Widzę bowiem w tych ludziach zasadnicze cechy nie różniące ich nic od mieszańców łąd, cechy, które pozwalają mi typować ich według schematu. Gdzieś więc jest cała architektura psychiki marynarckiej, której literatura wznosiła łuk tryumfalny? Gdzieś człowiek, jak się nam wydaje, bogatszy od ludzi miast i wsi, bo w nieustannym zmaganiu z samotnością, wyostrzony i nie

przeżarty mieszczańskimi kompleksami? Zagle, zagle, już nie ma niestety żagli, miłośnicy morza. Romantyzm zawodu żeglarskiego czepia się jeszcze ostatnich reji na szkolnych statkach. Duży statek maszynowy przypomina na pewno fabrykę. Maszyny idą, mechanicy pracują — tak samo by wykonywali swą pracę na ziemi. Gdy morze jest spokojne — to właściwie tak jakby go nie było. Kabiny navigacyjne przypominają biura kreślarskie, załoga myje pokład, wiąże liny, maluje fałszyburty. Fabryka, młyn, który miele kilkadziesiąt kilometrów na dobę. Urok morza? — morze jest piękne gdy się przyjeżdża na wakacje, robi się przysiadła na plaży, kiedy fale rozbrzygują się o brzeg. Ale jeżeli się widzi otwarte, niezmiernie pola morskie tygodnie, trzy tygodnie bez przerwy — trzeba rzeczywiście mieć święte uczucie miłości, aby coś takiego kochać i poświęcić temu życie. Cenię i podziwiam ludzi, którzy zaprzędali się morzu, ale również nie dziwię się, gdy przekinają ów dzień, w którym po raz pierwszy stanęli na pokładzie. Literatura pokazuje nam tych ludzi — jako żeglarzy osmaganych wichrami, wilków morskich zaprawionych w trudzie walki z morzem. Nie znamy ich jako ludzi tęskniących do swych rodzin, chorzy, pokonujących ciężką pracę, szukających w ucieskach portowych chwili życia. Statek to ciężka fabryka. Odcienie się od społecznego życia z narodem. Nie prawdą jest, że marynarze to międzynarodówka osobników, którzy z pogardą patrzą na człowieka z głębi kraju. Iż jest chwil w życiu marynarza, gdy zażdrości spokojnemu obywatelowi, robotnikowi czy urzędnikowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wybiła godzina wyboru!

Apel francuskiej partii komunistycznej

Paryż, 11 września (P). W związku z nowym kryzysem gabinetowym, francuska partia komunistyczna ogłosiła apel do ludu pracującego Francji, wszystkich republikanów i patriotów.
Podkreślając, że ciągłe kryzysy są następstwem polityki sprzecznym z interesami Francji w związku z planem Marshalla oraz ze szkodliwym dla mas pracujących stanowiskiem socjalistów, apel stwierdza m. in.:

Wybiła godzina wyboru. Albo będziemy mieli stale wzmagającą się nędzę, ciągłe kryzysy gabinetowe, potęgująca się arogancją neofaszystów i b. kolaborantów, działających na korzyść imperialistów amerykańskich, a wrogich Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym, albo też zapewnimy odrodzenie kraju i wzmocnimy siłę nabyczą mas pracujących drogą wyślaku całego narodu w oparciu o poszanowanie prawa do pracy i porządku republikańskiego, o zgodę między prawdziwymi demokratami, o niezależność narodową oraz pokój ze wszystkimi krajami. Żaden Francuz nie odrzuca z góry pomocy Stanów Zjednoczonych i innych państw, które były naszymi sojusznikami, ale każdy człowiek, zasługujący na miano Francuza, domaga się, aby pomocy tej udzielano z poszanowaniem niezależności i bezpieczeństwa Francji oraz jej świętego prawa do odszkodowań.

Partia komunistyczna wzywa cały lud pracujący bez różnicy przekonań politycznych i wyznaniowych, aby domagał się uprawnienia polityki prawdziwie francuskiej.

W konkluzji apel stwierdza, że dla wprowadzenia w życie tego programu konieczny jest rząd jednolitej demokratycznej, w którym francuska partia komunistyczna gotowa jest wziąć na siebie przypadającą jej odpowiedzialność u boku tych wszystkich, którzy pragną bronić niezależności narodowej republiki i pokoju.

Paryż, 11 września (S). Wiadomości o tworzeniu nowego gabinetu reakcyjnego przyczyniają się do wzrostu napięcia w szerokich masach ludności. Robotnicy paryscy zorganizowali w czwartek drugi pochód, który wyruszył w kierunku Pałacu Elizej-

Polska odmiana socjalizmu na wsi

(Dokończenie ze strony 1)

Chłop pozostaje więc w każdym z przyszłych typów przyszłych spółdzielni prywatnym właścicielem gruntu, który przechodzi na jego potomstwo. Chłop łączy się tylko dla celów produkcji, czyni to wtedy, kiedy chce, w rozmiarach, w jakich chce, ze sposobem podziału zbiorów jak sam ustali. Taka przemiana ustroju rolnego, tworząca polską odmianę socjalizmu na wsi, ma być procesem długim i powolnym.

10) Polityka rządu jest polityką obrony biednego i średniego chłopca. Celem rządu jest podniesienie stanu biedoty wiejskiej, ale także ochronienie średniego chłopca od tego, by w wyniku walki klasowej na wsi, w wyniku wypierania go przez kapitalistyczne gospodarstwa chłopskie, średnie gospodarstwa nie stały się gospodarstwami biedoty. Ten proces wyrastania nowych kapitalistów na wsi i związany z nim proces spadania średniego chłopca do rządu biedoty wiejskiej nie może być zahamowany, jak długo trwa na wsi wyzysk kapitalistyczny. Pomoc kredytowa, maszynowa, podatkowa dla biednego a także średniego chłopca jest dorazowym narzędziem rządu wobec walki klasowej na wsi. Przekształcenie ustroju rolnego jest trwałym zarządzeniem niebezpieczeństwem rozszerzenia się i odżywiania kapitalistycznego ustroju rolnego.

Wzrostając się z Queuille, Cudenet wyraził pogląd, że nowy gabinet zostanie utworzony już w piątek wieczorem.

skiego, Demonstrantów rozproszyła policja. Robotnicy fabryki samochodowej Renault tłumnie maszerowali ku centrum miasta. Policja zastąpiła im drogę. Przyszło do starć, około 12 manifestantów i 20 policjan-

Queuille zgodził się utworzyć rząd

Paryż, 11 września (P). Kandydat na premiera Francji Henri Queuille wyraził w czwartek późnym wieczorem prezydentowi Auriol zgodę na utworzenie nowego gabinetu.

Paryż, 11 września (P). Według opinii francuskich kół politycznych, Queuille natrafia na największe trudności w obsadzeniu stanowiska ministra finansów. Jak się przypuszcza, Queuille postanowił stanąć sam na czele tego ministerstwa. Ministrem spraw zagranicznych ma być Schuman, zaś spraw wewnętrznych — Moch.

Paryż, 11 września (P). Kandydat na premiera Henri Queuille wznosił swe narady od piątku rano. Wśród polityków, z którymi konferował Queuille, znajdował się Paul Ramadier, prezes frakcji parlamentarnej radykałów Gabriel Cudenet i gubernator banku francuskiego Monick.

Rozstając się z Queuille, Cudenet wyraził pogląd, że nowy gabinet zostanie utworzony już w piątek wieczorem.

De Gaulle u prezydenta Auriola

Paryż, 11 września (S). Korespon-

Nowe wielkie straty wojsk monarcho-faszystowskich Ofensywne działania armii gen. Markosa

Paryż, 11 września (P). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, kwatera główna greckiej armii demokratycznej komunikuje, że oddziały grupy południowej zaatakowały w nocy z 5 na 6 września miasto Tyrnawos (Tessalia), którego broniły silne wojska monarcho-faszystowskie, wyposażone w artylerię i czołgi. Po 6-godzinnej zacieklej walce armia demokratyczna wyparła siły nieprzyjacielskie prawie z całego miasta. W toku walk wysadzono w powietrze szereg obiektów nieprzyjacielskich oraz zniszczono liczne czołgi. Następnie armia demokratyczna wycofała się, uprowadzając faszystowskiego burmistrza, kata miejscowej ludności i 2 jego głównych wspólników. 250 młodych mężczyzn i dzieci wziętą zaangażowało się do wojsk demokratycznych. Posiłki monarcho-faszystowskie, wysłane pospiesznie z Larissy, zostały zaatakowane po drodze przez inne oddziały armii demokratycznej i musiały wycofać się do swej bazy, ponosząc wielkie straty.

Podczas gdy armia demokratyczna atakowała Tyrnawos, inne oddziały wojsk Markosa, należące do I dywizji, wkroczyły do miasta Ellassona. Powyższe operacje armii demokratycznej przeraziły notabłów monarcho-faszystowskich, którzy, ogarnięci paniką, zbiegli zewsząd do Larissy, głównego miasta Tessalii. I tam

Kongres w Margate opowiada się za zacieśnieniem współpracy z ZSRR

Margate, 11 września (S). Na piątkowym posiedzeniu kongresu brytyjskich związków zawodowych w Margate został przyjęty szereg rezolucji, z których najważniejsza zaleca zacieśnienie współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz dążenie do możliwie jak największego rozszerzenia wymiany towarowej z tym krajem. Kongres przyjął również część sprawozdania rady ogólnej, obiecującą wzmocnienie czujności w kierunku zwalczania działalności elementów faszystowskich na terenie Anglii.

Kongres przyjął w brzmieniu ogłoszonym w środę, deklarację pokojową, wzywającą do maksymalnej współpracy wszystkich państw świata we wspólnym dążeniu do pokoju. Wreszcie kongres przyjął rezolucję domagającą się ogłoszenia wskaźnika oficjalnego (indeksu), podającego do wiadomości publicznej nie tylko wysokość stałych płac zarobkowych

tów odniosło lekkie obrażenia. Policja aresztowała 10 osób.

W zagłębiach węglowych północnej Francji 20.000 górników przeprowadziło 1-godzinny strajk. W wielu innych miejscowościach odbyły się również strajki. Robotnicy domagają się uzgodnienia cen z zarobkami.

W czwartek wieczorem Maurice Thorez, sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej przemawiał do wielotysięcznych tłumów, ostro atakując de Gaulle'a.

dent paryski agencji Telepress donosi, że w czwartek prezydent Francji Auriol przyjął gen. de Gaulle'a. W czasie rozmowy, prowadzonej w przyjacielskiej atmosferze, między prezydentem i de Gaullem miało dojść do pojednania. Jak wiadomo przed wyborem Auriola na prezydenta stosunki między dwoma mężami były bardzo serdeczne, potem jednak de Gaulle zerwał je i nie zamienił do tej pory ani jednego słowa z prezydentem. To nowe zbliżenie między de Gaullem i prezydentem Francji jest obserwowane przez paryskie koła polityczne z najwyższą uwagą.

Zastrzyk degaullizmu

Prasa o kryzysie gabinetowym we Francji

Paryż, 11 września (P). Prasa francuska rozważa możliwości ewentualnego rządu radykała Queuille. Prasa pravicowa sądzi, że gabinet, jaki udałoby mu się stworzyć, będzie w każdym razie miał charakter przejściowy przed ostatecznym rozstrzy-

USA proponują przesunięcie terminu rozmów 4 ministrów

Waszyngton, 11 września (P). Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował przesunięcie terminu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich na dzień 13 września. Według pierwotnego projektu konferencja ta miała rozpocząć się w Paryżu w piątek 10 bm.

Posel Iranu u Prezydenta R. P.

Warszawa, 11 września (PR). Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu Fazolach Nabil złożył we czwartek Prezydentowi R. P. listy uwiarytelniające. Po przedstawieniu przez posła członków poselstwa, Prezydent R. P. zatrzymał ministra Fazolacha Nabila na prywatnej audyencji, w czasie której obecny był podsekretarz stanu Stanisław Leszczycki.

Bernadotte konferuje w Tel-Awivie

Londyn, 11 września (P). Z Tel Avivu donoszą, że rozejmca ONZ hr Bernadotte w otoczeniu członków swego sztabu konferował z ministrem spraw zagranicznych Państwa Żydowskiego Sztetokiem — i jego doradcami w sprawie planów demilitaryzacji Jerozolimy i raportów o gwałceniu rozejmu. Po konferencji Bernadotte oświadczył dziennikarzom, że wierzy, iż obecny rozejm doprowadzi do pokoju, jakkolwiek przywódcy Arabów wciąż jeszcze odmawiają rozmów pokojowych z przedstawicielami Żydów.

gnięciem kwestii rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów

Prasa postępowa nie wróży ewentualnemu rządowi Queuille długiej przyszłości. „Humanite” przewiduje, że Queuille będzie się starał pozyskać elementy gaullistowskie i petainowskie. Dni jego będą policzone. Nie będzie on w stanie oprzeć się wciąż wzrastającej jedności klasy pracującej i ludu francuskiego. Dziennik podkreśla, że jedynie rząd jednolitej demokratycznej z udziałem komunistów zdolny byłby do prowadzenia nowej polityki niezależności narodowej, postępu społecznego i pokoju.

„Franc Tireur” stwierdza, że Queuille może zapropozować jedynie przejściowe rozwiązanie. Reakcja chce dać zastrzyk degaullizmu dogorywającej trzeciej sile.

Paryż, 11 września (P). Akcja protestacyjna mas pracujących, domagających się poprawy warunków egzystencji oraz utworzenia rządu jednolitej demokratycznej, obejmuje coraz to nowe rejony Francji.

Obchód 4-tej rocznicy wyzwolenia Bułgarii

Sofia 11 września (P). W czwartek 9 września obchodzono na terenie całej Bułgarii uroczyste czwartą rocznicę zbrojnego powstania i obalenia z pomocą armii radzieckiej dyktatury faszystowskiej.

Główne uroczystości odbyły się w Sofii. Minister obrony narodowej — gen. Damjanow przyjął defiladę garnizonu stołecznego. Po defiladzie wojskowej przemarszerowało 200 tysięcy robotników, na których czele szli przewodownicy pracy. Na trybunie honorowej znajdowali się premier Dymitrow w otoczeniu członków rządu, parlamentu, generalicji i wybitnych działaczy bułgarskich. Ponadto obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, delegacja czechosłowacka z ministrem opieki społecz-

nej — Erbanem na czele, poseł brytyjski Pritt, poseł francuski Cachin i inni.

Na uroczystej akademii w teatrze narodowym wygłosił przemówienie wicepremier Kotsow. Uczestnicy akademii uczcili kilku-minutowym milczeniem pamięć powstańców i żołnierzy bułgarskich, poległych w walce z faszyzmem oraz pamięć Andrzeja Żdanowa.

Wybory do Rady bryt. związków zawodowych

Londyn, 11 września (P). W czwartek ogłoszono wyniki wyborów do Rady Naczelnej brytyjskich związków zawodowych. Najwięcej głosów otrzymał przewodniczący ogólnokrajowego związku górników Lowther — 7.411 tysięcy. Sekretarz generalny związku górników Horner uzyskał 2.373 tysiące głosów — nie wszedł jednak do Rady. Lowther uchodzi już z góry za przyszłego przewodniczącym Rady Naczelnej.

* Z Szanghaju donoszą, że na skutek wstrząsów ziemi w rejonie Sikiang (graniczącym z Tybetem) zanotowano tysiąc ofiar w większości śmiertelnych.

Paraliż życia gospodarczego

Konsekwencja strajków w USA

Nowy Jork. W wyniku strajku szoferów nowojorskich w wielu dzielnicach miasta nie można już otrzymać nabiątu i jarzyn. W przemyśle samochodowym w Detroit przerwało pracę ponad 50 tys. robotników. Praca w koncernach Chryslera i Packarda jest znacznie ograniczona. Strajk ponad tysiąc hurtcowników zboża uniemożliwił wszystkie młyny w stanie Minneapolis.

Strajk 28 tys. robotników portowych na zachodnim wybrzeżu USA

trwa na skutek nieosiągnięcia jeszcze porozumienia pomiędzy związkiem zawodowym a pracownikami.

W wyniku strajku 15 tys. robotników przemysłu naftowego na wybrzeżu zachodnim przewidywane jest ograniczenie przydziału benzyny i innych produktów naftowych w zachodnich stanach USA. Równocześnie w sobotę wstrzymany będzie całkowicie wywóz benzyny z wybrzeża zachodniego wygłab kraju.

Większość KPJ przeciw Tito

W dzienniku moskiewskim „Prawda”, będącym organem Centralnego Komitetu WKP (b) ukazał się artykuł poświęcony omówieniu sytuacji jugosławiańskiej partii komunistycznej. Artykuł ten podpisany jest inicjałami CK, a więc uważać go należy za oficjalny wyraz poglądów kierownictwa partii komunistycznej ZSRR na sprawę Jugosławii.

„Prawda” stwierdza, że wszystkie komunistyczne partie świata uznały, iż kierownictwo KPJ tj. grupa nacjonalistyczna Tita idzie na rękę imperialistom, izoluje ją i osłabia. Grupa Tita jednakże zamiast wyciągać z tego odpowiednie konsekwencje uznając swój błąd i zawrócić ze zgubnej drogi, odpowiedziała obelgami pod adresem bratniej partii komunistycznych, rozpalaniem nienawiści narodowej wobec sąsiednich krajów oraz krwawymi represjami w stosunku do obywateli Jugosławii, którzy ośmielili się wątpić w słuszność linii politycznej grupy Tita. Był to jawny zerwanie z jednolitym międzynarodowym frontem partii komunistycznych i przejściem na tory nacjonalizmu. Wyrazem tego był piąty zjazd KPJ.

„Zjazd ten — pisze „Prawda” — stał się krucjatą przeciwko krajom demokracji ludowej, partiom komunistycznym oraz Związkowi Radzieckiemu i jego komunistycznej partii. Oczywiście w Jugosławii nie jest zbyt bezpiecznie mówić otwarcie o krucjacie przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, albowiem narody Jugosławii wypowiadały się zdecydowanie za sojuszem z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Toteż grupa Tita zastosowała tani chwyt starając się zamaskować tę reakcyjną krucjatę frazesami o przyjaźni wobec Związku Radzieckiego i o wielkiej roli ZSRR w ruchu wyzwoleniowym. Doszło nawet do tego, że zwolennicy Tita proponowali Stalinowi, by przystąpił do tej haniebnej krucjaty i podjął się obrony nacjonalistycznej grupy Tita.

W tej sytuacji, jak stwierdza „Prawda”, „partie komunistyczne nie mogą okazać nacjonalistycznej grupie Tita ani zaufania, ani nie mogą jej powieierać. Jest zupełnie możliwe, że ta okoliczność wyrządzi szkodę Jugosławii, ale winę za to należy przypisać nie partiom komunistycznym, lecz nacjonalistycznej grupie Tita”.

„Marksizm i nacjonalizm nie są do pogodzenia” — stwierdza dalej „Prawda”. Nacjonalizm grupy Tita, który w dziedzinie polityki zagranicznej prowadzi do zerwania z jednolitym frontem światowego rewolucyjnego ruchu mas pracujących w dziedzinie polityki wewnętrznej prowadzi do porzucenia walki klasowej i rozbraja masy pracujące Jugosławii wobec ich wrogów wewnętrznych. W ten sposób polityka grupy Tita przynosi największą szkodę samej Jugosławii.

W zakończeniu artykułu „Prawda” stwierdza, że jest kłamstwem twierdzenie „akrobatów politycznych” z kierownictwa KPJ, którzy twierdzą, że krytyka błędów grupy Tita przekształca się w kampanię przeciw KPJ oraz przeciwko narodom Jugosławii.

„Żadna kampania przeciwko narodom Jugosławii nie jest prowadzona. Narody te nie odpowiadają za nacjonalistyczną politykę grupy Tita. Uważamy narody Jugosławii za swych wiernych sojuszników. Wiemy również dobrze, że większość KPJ nie aprobuje nacjonalistycznej polityki grupy Tita. Wiadomo nam że właśnie dlatego większość ta jest przedmiotem okrutnych represji ze strony Tita i jego agentów. Przed rokiem grupa Tita reprezentowała być może większość KPJ, ale obecnie po zerwaniu z partiami komunistycznymi i po przeniesieniu się do obozu nacjonalizmu, grupa Tita stała się frakcją cieszącą się jedynie zaufaniem mniejszości. Jeśli frakcja Tita okazała się niezdolna do tego, by utrzymać ład w partii przy pomocy zwyczajnych metod demokratycznych jeśli musiała się ona uciec do masowych represji, to znaczy, że straciła już dawno zaufanie większości KPJ”.

„Obecnie frakcja Tita pozostaje w stanie wojny z resztą partii” konkluduje „Prawda”.

Ostatnie posiedzenie kongresu prawników

Praga, 11 września (P). Uczestnicy międzynarodowego kongresu prawników-demokratów na swym ostatnim plenarnym posiedzeniu powzięli rezolucję, stwierdzającą iż podżeganie do wojny na łamach prasy powinno być uznane za przestępstwo, ścigane przez prawo międzynarodowe i ustawy poszczególnych państw. Kongres postanowił powołać własną komisję, której zadaniem będzie ustalenie listy zbrodniarzy wojennych, których wyroki będą mogły domagać się rządy zainteresowanych państw.

Uczestnicy kongresu domagali się również, aby monopolom, trustom i przedsiębiorcom prywatnym zabroniono wydawania własnych czasopism.

W świetle prasy

O czystość szeregów partyjnych

Ostatnie plenum KC PPR rzucilo haslo oczyszczenia szeregów partyjnych z elementów konfunkturalnych. W związku z tym centralny organ PPR „GŁOS LUDU“ pisze w artykule co następuje:

Partia nasza nie od dziś wskazuje na konieczność czujności przy przyjmowaniu nowych członków i starannego ich doboru. Nie od dziś wzywa swe organizacje terenowe do rugowania wszelkich obcych elementów. Komisje kontroli partyjnej niejednokrotnie wyciągały z tego właściwe konsekwencje w stosunku do poszczególnych członków, bez względu na zajmowane przez nich stanowiska. Mimo to trzeba stwierdzić, że na niektórych terenach nasze organizacje partyjne wykazywały pod tym względem niedostateczną czujność.

Teraz, wobec nowych zadań, oczyszczenie szeregów partyjnych, zwłaszcza na wsi, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Partia nie może tolerować w żadnym ze swych ogniw ludzi klasowo obcych i wrogich — bogaczy wiejskich, spekulantów czy karierowiczów. Organizacje partyjne winny z tego wyciągnąć należyte wnioski.

Zawiedzione nadzieje

Pod powyższym tytułem omawia „ŻYCIE WARSZAWY“ samokrytykę Wł. Gomułki i jego przyznanie się do popełnionych błędów. W artykule czytamy:

W konflikcie zaistniałym między byłym generalnym sekretarzem partii Gomułką a większością Politycznego Biura i Komitetu Centralnego — ci wszyscy, dla których do niedawna był on jeszcze „wrogiem nr 1“ — czołowym reprezentantem obozu nienawistnych przemian społecznych, człowiekiem, któremu kolejno odmawiano polskości i patriotyzmu — ci sami nagłe ujrzeli w nim narodowego bohatera, męża opatrznościowego. Pod tak bębnowym BBC — odrabiano radosną podbudkę, kanonizując go po kawiarniach i sklepikach na świętego, na obrońcę narodowych tradycji, na nieomal ze polskiego Tito.

Ci sami, którzy do niedawna, wczoraj jeszcze, odsądzały go od czci i wiary, ci sami gotowi byli błogosławić go na nową drogę. Nagle radio londyńskie raczyło dostrzec, że „Gomułka cieszy się ogromną popularnością“, że jest on „rozsądnym mężem reprezentującym polską rację stanu“.

Pobożne, pokładane w osobie Gomułki nadzieje, nadzieje uwieczniające mu bardziej niż oszczerce ataki — zostały za jedynym zamachem przekreślone. Zostały przekreślone przez niego samego.

„Życie Warszawy“ kończy:

Srodze zawiedli się wszyscy, którzy swe pobożne nadzieje na rozdmuchanie konfliktu, na polityczne skłócenie narodu polskiego, na rozbiecie przodującej partii robotniczej, pokładali w wewnętrznym jej kryzysie. Srodze zawiedli się, gdyż z kryzysu tego Polska Partia Robotnicza wyszła bardziej jeszcze zwiartą, by zbrojną zdobytym doświadczeniem realizować swój program — kontynuować drogę do socjalizmu.

Imprezy Roku Chopinowskiego odtworzą życie artysty

Komitet wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949“ przygotował program obchodów i imprez, jakie odbędą się w kraju i zagranicą.

Kalendarz imprez, koncertów, wystaw, transmisji radiowych i IV Konkursu Międzynarodowego im. Chopina dla pianistów został ułożony w taki sposób, że obejmuje w ciągu 10 miesięcy całe życie Chopina, ilustrowane tekstami muzycznymi i słowem. Daty poszczególnych koncertów i imprez „Roku Chopinowskiego 1949“ odpowiadają dokładnie datom historycznym, o ile chodzi o dzień i miesiąc. W ten sposób stworzone zostały ramy historyczne, w których znajdzie się cała legenda o Chopinie, obejmująca nie tylko jego twórczość, lecz także utwory, grane przez wielkiego muzyka, bądź w inny sposób związane z nim, przypomnienie wybitniejszych faktów z jego życia itp.

Zaprojektowany program dzieł się na program o charakterze krajowym i ogólnonarodowym. W jego ramach odtworzony zostanie w cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina“ całokształt jego twórczości w wykonaniu najlepszych artystów polskich. Cykl ten będzie transmitowany przez radio. W związku z tym zostanie wykonany cały szereg recitali muzycznych dla publiczności w Warszawie i wszystkich większych miastach Polski, z udziałem pianistów polskich i obcych. W liczbie zaproszonych pianistów i muzyków zagranicznych znajdują się laureaci trzech poprzednich Konkursów Chopinowskich. Recitale będą odbywać się każdej środy.

Następna grupa tworzą uroczystości, a więc otwarcie „Roku Chopinowskiego 1949“ w Żelazowej Woli w dniu 22 lutego — jako daty urodzin Chopina, kongres chórów Zjednoczenia Związków Śpiewających w Polsce, konkurs chórów i wykonanie utworów nagrodzonych na konkursie na kantatę wokalną ku czci Chopina, wreszcie uroczystości w Dusznikach, organizowane przez Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949“.

Ostatnia grupa imprez obejmuje koncerty historyczne, które zostaną odtworzone w tych samych datach kalendarzowych dni, w których miały miejsce i w tych samych miastach, w których odbyły się. Wykonawcami tych historycznych koncertów będą polscy pianiści. W grupie tej zostanie odtworzony m. in. pierwszy koncert Chopina w Paryżu, z 1832 r. pierwszy koncert Chopina w Warszawie, w Teatrze Wielkim, drugi i trzeci koncert paryski Chopina, koncert londyński u księżstwa Sutherland, występ Chopina w konserwatorium warszawskim, koncert monachijski, koncert wiedeński Chopina i inne.

Uroczystości w rocznicę stulecia śmierci i pogrzebu Chopina zakończą w październiku właściwy program „Roku Chopinowskiego 1949“. Program ten, poza stroną muzyczną, obejmie również takie imprezy, jak: konkurs na pomnik Chopina, wystawę chopinowską w Muzeum Narodowym i wystawy obzajdowe oraz cały cykl wydawnictw, m. in. pierwsze wydanie pełne wszystkich dzieł Chopina pod redakcją I. Paderewskiego (wydawnictwo Instytutu Fryderyka Chopina), wydanie analiz dzieł Chopina w opracowaniu muzykologów, album „Warszawa — miasto Chopina“, listy Chopina itp.

Jedna instytucja dla 750.000 emerytów

Komisja reformy ubezpieczeń społecznych opracowała projekt stworzenia wspólnego zakładu emerytalnego zainicjowanego istniejących. Pociągnie to za sobą również zorganizowanie jednej zcentralizowanej kasy emerytalnej, do której należałoby 500.000 emerytów i rencistów Ubezpieczalni Społecznej, 180.000 emerytów państwowych, 40.000 samorządowych oraz 30.000 — kolejowych.

Młodzież robotnicza i chlopska przygotowuje się do wyższych studiów

Na terenie całego kraju dobiega końca akcja rekrutacyjna młodzieży robotniczej i chlopskiej na kursy przygotowawcze do wyższych uczelni. Dotychczas w wyniku tych prac, zainicjowanych przez Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich, uruchomiono 11 ośrodków szkoleniowych, gdzie na 3 tygodniowe kursy selekcyjne zapisało się ponad 5.000 młodych robotników i chłopów.

Właściwy kurs przygotowawczy, który w bieżącym roku trwać będzie 9 miesięcy, rozpocznie się 1 października. Program nauczania przewiduje uzgodnienie programu kursów przygotowawczych z programem nauczania na roku wstępnym wyższych uczelni. We wszystkich miastach uniwersyteckich, gdzie zorganizowane zostały kursy przygotowawcze, uruchomiono dla słuchaczy specjalne bursy oraz sieć stołówek, z których najbiedniejsza młodzież korzystać będzie bezpłatnie.

W bież. roku akademickim rozpocznie studia na roku wstępnym wyższych uczelni 1575 absolwentów poprzedniego kursu przygotowawczego, w tym 51.4 proc. młodzieży robotniczej, 34 proc. chłopskiej, 7 proc. dzieci pracowników umysłowych oraz 5.000 młodych robotników i chłopów.

„Co było na gruszcze“

każdy może się dowiedzieć kupując 37 numer „ŚWIERSZCZYKA“, który będzie do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży 11 września.

S.O.S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagania wątroby. Ziola magistr Wolskiego „Biliosa“ pobudza ją do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz pod

szłe stulecie gatunek ten rozwijał się z olbrzymim powodzeniem. Wielcy powieściopisarze francuscy i rosyjscy stworzyli konstrukcję realistyczną tak silną, że i dziś prawie nie sposób ich nie nasładować.

Zresztą krytycy współcześni spod znaku pozytywizmu, czy historycznego materializmu stawiają nową twórczość prozatorską na wzór Balzaka, Tolstoją, Prusa — nawołują do wzorów klasycznych. Czytelnik jest też na ogół po stronie tego typu krytyki — nauczył się smakować klasyków i nowosć dezorientuje jego zmysł estetyczny. Istotnie w zestawieniu z Prusem czy Orzeszkową książka Brezy, Brandysa czy Rudnickiego nie jest właściwie powieścią — raczej opowieścią, opowiadaniem, esysem, szkicem powieściowym. Nie pokrywa się z wzorem gatunku lecz stoi na jego pograniczu. Właśnie „Pogranicze powieści“ nazwał wybitny krytyk swoje dzieło, rzecz o współczesnej prozie beletrystycznej. Nowa książka Kazimierza Wyki może odpowiedzieć każdemu czytelnikowi na pytania zasadnicze, dotyczące treści i formy „powieściowej“. Pogranicze powieści — to poza tym doskonały przewodnik i poradnik biblioteczny. Pomoże nam w doboru sobie odpowiednich rzeczy dla uzupełnienia podręcznego księgozbioru. Bo przecież nawet, gdybyśmy mieli krytyczny stosunek do formy,

jaką postugują jej współcześni pisarze — treść ich książek jest treścią naszych dni, naszej historii. Tak — narzekania na temat formy powieściowej są dość powszechne. Krytyk i czytelnik domaga się od autorów pełniejszego uwzględniania wątków anegdotalnych i fabuły w ogóle. Stawia się już pisarzom, zwłaszcza w Anglii, nowy, a raczej bardzo stary wzór: romans kryminalny. Odzywają się głosy poważnych znawców: awantura, przygoda — oto przedmiot, forma, trwały temat powieści. Nowe wydawnictwa po wojnie rozszerzyły znacznie zakres swojej działalności. „Czytelnik“ może poszczycić się pięknymi książkami poetyckimi, „Książka“ zaznajamia czytającą społeczność z teorią marksizmu, „Wiedza“ z zasadami socjalizmu, humanizmu w ogóle. Redakcja wydawnicza spełnia dziś rolę specjalną — jest nie tylko dostarczycielem rozrywki, ale przede wszystkim, świadomą swej roli społecznej, wychowawcą młodego, dojrzewającego i dorosłego czytelnika. Po tym nieco patetycznym stwierdzeniu — jeszcze trochę żartu polonistycznego. W Krakowie mówi się: serowiec i makownik — w Warsza-

Polsko-czechosłowacka współpraca w zakresie zagadnień osiedleńczych

Warszawę opuściła delegacja polskich fachowców z dziedzin zagadnień osiedleńczych, którzy udają się na 2-tygodniowy pobyt do Czechosłowacji. W skład delegacji polskiej wchodzi m. in.: dyrektorzy i wicedyrektorzy departamentów ministerstwa Ziemi Odzyskanych: Toruńczyk, Bukowski, Broniatowski, Stelmach i Świątycki oraz nac. dyrektor Peñetw. Urzędu Repatriacyjnego Olechnowicz. Rzecznicy polscy zostali zaproszeni przez prezesa czechosłowackiego Urzędu Osiedleńczego dr O. Kreyse, celem zaznajomienia się z osiednictwem na pograniczu czechosłowacko-niemieckim. Po krótkim pobycie w Pradze, gdzie delegaci polscy przestudiują zagadnienia osiednictwa, nastąpi wyjazd w teren w celu praktycznego poznania czechosłowackich metod rozwiązywania problemów osiedleńczych.

Nowe wybory w Związku Samopomocy Chłopskiej

W październiku br. projektuje się przeprowadzenie w Związku Samopomocy Chłopskiej nowych wyborów do władz samorządowych w gromadach gminnych, powiatach i województwach całej Polski. W chwili obecnej zarząd główny Zw. Samopomocy Chłopskiej opracowuje nową ordynację wyborczą dla wszystkich ogniw terenowych.

KURS DLA DIRYGENTÓW ZE SPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

Min. Kultury i Sztuki organizuje w Łodzi od 15 bm. do 1 listopada 6-tygodniowy kurs dla dyrygentów amatorskich zespołów chórów i instrumentalnych. W kursie uczestniczyć będą niewykwalifikowani dyrygenci chórów i orkiestr zespołów świetlicowych.

485.889 zł

Łańcuch prasowy „Dziennika Polskiego“ na odbudowę Warszawy

- Rektor prof. Z. Drzewiecki — na wezwanie prez. prof. Rolewicza — 1.000 zł. — Prorektor prof. Br. Rutkowski — na wezwanie dyr. Nardellego — 1.000 zł. Inż. Eug. Małecki, prof. A. G. — wezwany przez rektora dr W. Goetla — 1.000 zł i wzywa wszystkich kolegów profesorów Wyzd. Komunik. A.G. — Prorektor Wyzd. Politi. A.G. prof. L. Śleńdziński — wezwany przez rektora W. Goetla — 1.000 zł i wzywa profesorów Wyzd. Architektury.
- Prof. M. Sileński — 500 zł i wzywa prof. prof.: J. Kossaka, J. Krzyżaka, J. Woźniakowskiego, M. Mściwujewską, H. Traciewską, Cz. Zarębę, St. Millerową, Z. Billewiczową z Zabrze, Adę Lenczewską-Sławińską i J. Żurawlewą z Gliwic, Jana Dworakowskiego z Katowic, B. Iglowskią z Gdańska, M. Kudellę z Leszna; dyr. dyr. mjr H. Hermana, Wł. Świątego, A. Zarubina, J. Jabłońska, J. Długosza, J. Feleky, Andruhłowiczą i Tad. Wysocickiego z Zabrze; artystów: Ant. Wolaka, M. Demara, H. Jeziorańska, W. Ruszkowski, J. Orłowska, J. Trębieckiego oraz Stef. Piekło.
- Pracownicy Oddz. Wojew. Banku Gosp. Spółdzielczego w Krakowie — 18.449 zł. — Wł. Woźnik dyr. M. Teatru Staroży — wezwany przez prez. H. Dobrowolskiego — 1.000 zł. — F. Dziuba — wezwany przez prez. Kozłowski i dyr. Oherow — 1.000 zł.
- Dyr. Tad. Gorączko — wezwany przez wicekurat. inż. J. Nawrockiego — 1.000 zł i wzywa: prof. prof. dr R. Skulskiego, B. Borzędowską, Al. Müllera, dr Al. Bonieckiego i grono profesorów Państw. Liceum Spółdzielczego w Krakowie.
- Spółdzielnia Mleczarska „Jedność“ w Łętkowicach — wezwana przez Mleczarnię w Miechowie — 1.000 zł i wzywa: Okr. Mleczarnię w Radzimiicach i Spółdz. Mleczarską Chorażyce. — Krak. Delegatura Centrali Spółdz. Wytw. „Solidarności“ — wezwana przez delegata C.Z.S. — 3.000 zł i wzywa Spółdzielnie: Metalotechnika, Konfeksja Kraków, Twórczość, Inwalida, Pieczywa, Konfeksja Tarnów, Wspólna Praca Nowy Sącz, Styl Jedność Przemysł. — C.S.S. „Spółem“ Okr. Odz. w Nowym Targu — wezwany przez C.S.S. „Spółem“ Okr. Oddz. Kraków — 5.000 zł i wzywa Spółdzielnie: C.S.S. „Spółem“ Składnica w Zakopanem, Pow. Związek Gmin vch Spółdzielni Samopomoc Chłop. ta Nowy Targ, Spółdzielnia Spożywc. w „Orkan“ w Nowym Targu, Podhafańska Spółdz. Tkackotrykotarską w Nowym Targu i Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopską w Nowym Targu. — Koło Przyjaciół Hawerczy w Woli Duchackiej — dochód z festynu — 5.000 zł. — Janina Usaczow — 500 zł. — Janina Porazińska — 1.000 zł.

STEFAN OTWINOWSKI

Książki, książki... czyli nieco polonistyki

Czego jak czego, ale bibliotek w Krakowie nie brak. Nawet prywatnych. I w tych prywatnych można wygrzebać ciekawą czy potrzebną książkę. Literaci przyjeżdżający z Łodzi wiedzą, że księgozbiór Tadeusza Kwiatkowskiego może się przydać w zatargu stylistycznym z krakowską filią „Czytelnika“. Z działem wydawniczym, który produkuje najpiękniejsze i najstarsze poprawiane książki. Rzeczywiście są w tej bibliotece wszelkie możliwe słowniki, które orzekają, kiedy niekiedy pisze się razem, a kiedy osobno... W tym wypadku słownik zgadzają się z sobą.

Ale kiedy użyć spójnika jak, a kiedy niż? Tu już niełatwo o wyrok. Czy: miał nie więcej, jak 40 lat — czy: miał nie więcej niż 40 lat. Tu już zgolać łatwo o zatarg. I nie ma rozjemcy, któryby poradził; najlepiej w takim wypadku napisać: miał równo 40 lat. Równo? A może lepiej bez przelotki? A może lepiej bez słownika? Ale nie: pisać miałem o zaletach biblioteki podręcznej. Trzeba ją mieć nie tylko dla niepewnej wygo-

Przypominamy sobie zapewne wszyscy ciekawą dyskusję literacką na temat wznowienia stu książek. Były to początki odrodzonego życia wydawniczego. Program minimalistyczny. Zdaje mi się, że cyfra stu wznowień jest już chyba przekroczona — nowych, godnych stałej uwagi, książek też będzie już chyba sto, jeśli na „pograniczu powieści“ stoi ich kilka dziesiąt. Zachęcić by należało czytelników do kupienia dwustu książek. Dwieście książek, zaczynając może od wznowionej „Pana Tadeusza“ poprzez pięknie wydane tomy współczesnych poetów, poprzez powieść klasyczną i książki z pogranicza powieści, poprzez tomy krytyki i klasyków marksizmu — kończąc na słowniku. Na słowniku, który od czasu do czasu umie się wypowiedzieć stanowczo, rozwiać niejedną wątpliwość. Stać twarzą na stanowisku, że rzepa, jak krzepa pisze się zawsze przez „rz“.

KRONIKA KRAKOWSKA

Młode pokolenie otrzymało swój teatr

Chcemy dać młodzieży i dzieciom teatr na najwyższym poziomie — mówi kierowniczka artystyczna nowej placówki teatralnej Krakowa, Teatru Młodego Widza RTPD — Maria Billizanka.

Młode pokolenie naszego miasta otrzymało własny teatr, zajmujący gmach dawnej „Scali”. Fakt ten — szczególnie w powyższym oświetleniu założenia — ma wielkie znaczenie. Dając młodym widzom sztukę wartościową, dla ich wieku odpowiednią, sztukę w inscenizacji na najwyższym poziomie, opracowaną przez dobrych reżyserów i odtworzoną przez dobrych aktorów, nowy teatr przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego krakowskiej młodzieży, wykształci w młodym pokoleniu zrozumienie sztuki, wychowa nowego widza. Bo właśnie dziecku, właśnie młodzieży trzeba dać sztukę najwyższej klasy, sztukę najlepszą. Tłumaczenie: szkoda zachodu, bo młodzi i tak się na tym nie poznają — było wielkim nieporozumieniem i zaniedbaniem.

Ten sam problem odnosi się do widza prowincjonalnego. Często postępowano dawniej według opinii: „na prowincję można wysłać sztukę gorszą, w trzeciorzędnej obsadzie, z tandetnymi dekoracjami, sztukę nie przygotowaną, nie opracowaną należycie — wszak oni tak i tak tego nie zrozumieją”. Nieprawda, nie można. Właśnie tym, co ze sztuką mają kontakt daleki, trzeba dać teatr najlepszy, a nie tandetę, która nie tylko korzyści nie przynosi, ale szkodzić może niejako.

Toteż założenia Teatru Młodego Widza — zarówno w odniesieniu do „obsługi” młodego widza w Krakowie jak i działalności objazdowej napawają radością. Czy tylko nowa ta placówka teatralna zdoła wykonać swe plany?

Krakowski Teatr Młodego Widza to niejako rozszerzenie działalności popularnej „Wesołej Gromadki”. Do kregu widowni dziecięcej przyjmuje on jeszcze widownię starszą: młodzież i — rzecz jasna — dorosłych, którzy też z pewnością zainteresują się nowym teatrem. Bo czyż np. „Placówka” nie jest również interesująca i droga dla młodych jak i dla starszych?

Wykonanie założenia „na najwyższym poziomie” będzie możliwe dzięki współpracy w nowym teatrze wybitnych artystów i aktorów. Na zespół aktorski obejmujący około 30 osób złożyli się dawny zespół „Gromadki”, część artystów Teatru Powszechnego TUR i kilku aktorów z Teatrów Miejskich. M. in. współpracę przyrzekli: Jerzy Leszczyński (występujący już w „Pannie-mężatce”) i Wojciech Brydziński. Nazwiska takich artystów i muzyków jak Andrzej Pronaszko, Stopka, Malawski, Perkowski, którzy opracowywać będą stronę dekoracyjną i muzyczną sztuki, mówią same za siebie. Dyrektorem teatru jest Z. Mysłakowska, kierowniczką artystyczną Z. Billizanka, kierownikiem literackim A. Świerczyńska.

— A repertuar nowego teatru? Z doбором sztuki nie jest łatwo. Uboga jest nasza literatura dramatyczna dla dzieci i młodzieży. Toteż uciekać się trzeba do przeróbek powieści i do sztuk obcych. Uroczyste otwarcie pierwszego sezonu krakowskiego Teatru Młodego Widza RTPD nastąpi z początkiem października — wystawieniem: baśni Andersena „Królowa

śniegu” (dla dzieci) i „Starej baśni” w przeróbce Bodnickiego (dla młodzieży). Farsa mistrza Pathelin’a w tłumaczeniu Polewki ukaże się wcześniej we wrześniu. Obecnie „Idzie” komedia Korzeniowskiego „Panna-mężatka” z Kłońska i Leszczyńskim w rolach głównych. „Faraon” w prze-

działaniu będą równocześnie — przewidziane są przedstawienia ranne i wieczorne.

Równoległe z działalnością w Krakowie postępować będzie akcja objazdowa Teatru Młodego Widza RTPD. Przewidziana jest obsługa 20 miast i miasteczek naszego województwa.

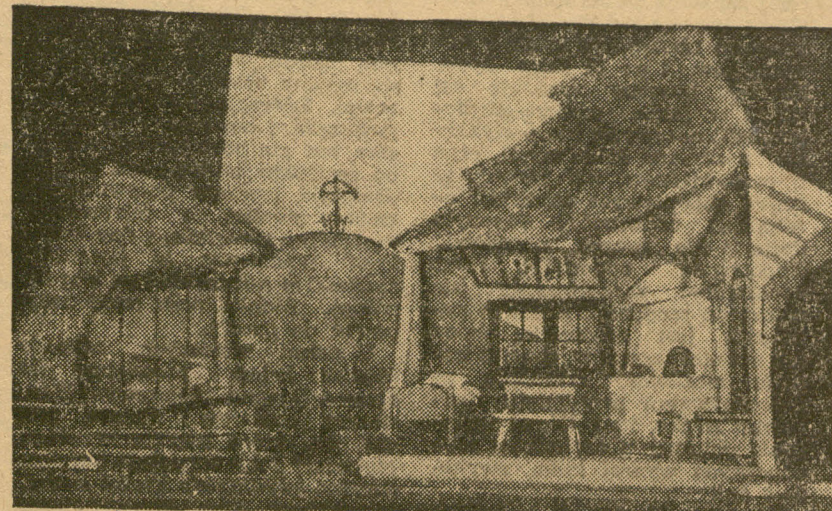


Foto mgr Frąckiewicz

Dekoracja A. Stopki do „Placówki” Prusa, wystawianej obecnie przez Teatr Młodego Widza RTPD w Chrzanowie i Tarnowie.

róbce A. Jedlewskiego. „Nędziny” w opracowaniu Bodnickiego — dla teatru młodzieżowego i „Przyszła koza do wozu” Krzemienieckiego — dla teatru dziecięcego — to dalsze punkty programu repertuarowego nowego teatru. Teatr dziecięcy i młodzieżowy

Akcję objazdową rozpoczęto już z wielkim powodzeniem w Tarnowie i w Chrzanowie, wystawiając „Placówkę”, która zdobyła już wielki sukces w Krakowie, grana ponad 60 razy w „Wesołej Gromadce”.

Kr. Zb.

Stabilizacja na rynku aprowizacyjnym

W związku z działalnością Państwowych Zakładów Żywnościowych sytuacja na rynku aprowizacyjnym ulega dalszej stabilizacji. Pomimo spadku podaży ze strony rolników Państw. Zakłady Żywnościowe — posiadając dostateczne rezerwy — mogły nasycić przetworami mącznymi rynek miejscowy.

Ziemiaki wcześnie i średnie są na rynku w dostatecznych ilościach. Dostateczne są zbiory rzepaku ołzowego, co stanowi dużą niespodziankę zarówno dla rolników, jak i olejarni. Fakt ten spowodował jednak, że obecnie na rynku istnieją dwie ceny na rzepak: jedna płacona przez Centralę Przemysłu Olejarskiego w Polsce za rzepak zakontraktowany, oraz druga za rzepak wolnorynkowy, pochodzący z upraw niezakontraktowanych. Ten ostatni uzyskiwał cenę znacznie niższą od rzepaku zakontraktowanego.

Kraków obchodzi święto Bułgarii

Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarskiej Komitet Słowiański w Polsce wraz z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Kółkiem Słowianoznawczym IX państw. szkoły podstawowej organizuje w niedzielę 12 bm. o godz. 11 w sali „Spółem” przy ul. Tomaszowej 44 uroczyste poranki. W programie artystycznym (układ dr V. Francisca) wezmą udział artyści scen krakowskich: C. Niedźwiecka, R. Bujalski, Z. Mroźewski, oraz chór liceum i gimnazjum im. Hoene-Wro-

skiego pod batutą Z. Trzupkówny i uczennice szkoły średniej zawodowej Nr. 1, które wystąpią z tańcami ludowymi. Wstęp wolny.

Przydziały na kartki

Wydział Aprobacji Zarządu Miejskiego w Krakowie powiadamia, że punkty rozdzielcze wydawać będą we wrześniu br. na karty żywnościowe z września br.: chleb: kat. I, I Zg odc. 1—17, kat. IR, IR Zg odc. 1—12, kat. IIR odc. 1—8, kat. IRD odc. 1—12, dod. C odc. 1—8 — po 0,5 kg na każdy odcinek; mąka pszeną 80%: kat. I, I Zg 2 kg odc. 18, kat. IR, IR Zg 1 kg odc. 13, kat. IRD 3 kg odc. 20; tłuszcz (olej — margaryna): kat. I, I Zg 1 kg odc. 20, kat. IR, IR Zg 0,5 kg odc. 15, kat. C 0,25 kg odc. 10, kat. M 0,25 kg odc. 15, smalec: kat. IRD 0,50 kg odc. 22; — mięso świeże: kat. I Zg 2 kg odc. 19, kat. I 1 kg odc. 19, kat. C 0,5 kg odc. 9; — śledzie lub konserwy mięsne: kat. I odc. 22 — 1 kg śledzi lub 0,5 kg konserw, kat. IR odc. 14 — 1 kg śledzi lub 0,5 kg konserw, kat. IIR odc. 9 — 0,5 kg śledzi; — mydło do prania: kat. I, I Zg 0,20 kg odc. 21, kat. IR, IR Zg 0,10 kg odc. 16, kat. IRD 0,10 kg odc. 21; — czekoladę: kat. IRD12 0,20 kg kupony od 28—39; — jaja świeże: kat. IRD 14 sztuk odc. 19.

Z sali sądowej

Za nadużycie broni

Stanisł. Kaczmarczyk z Opakowic, broniąc się przed napaścią gromady chłopaków wiejskich, którzy obrzucali go kamieniami, zastrzelił nieumyślnie jednego z nich, Franciszka Gała. Za przekroczenie granic obrony i nadużycie posiadania broni, którą otrzymał w wyniku zaufania — Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Kaczmarczyka na 3 lata więzienia; Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Zuchwała kradzież

Szajka złodziei z Krakowa dokonała zuchwalej i przemysłowej kradzieży w sklepie komisowym Stanisławy Porębskiej w Jarosławiu, zabierając towar na około 943.000 zł. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący Stan. Starzewskiego na 4 lata więzienia, Janinę Janiszewską na 3 lata oraz Zofię Grabowską na 2 lata, zawieszając te ostatnie wykonanie kary na 5 lat.

2 lata więzienia za łapówki

Władysław Solarczyk — powołując się na swoje znajomości w referacie kwaterunkowym Urzędu Obwodowego w Krakowie — podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw przydziału mieszkań, pobierając za to w dwu wypadkach pieniądze. Za przestępstwo to Sąd Okręgowy skazał go na 2 lata więzienia.

PROCES PRZECIWO B. BURMISTRZOM KRZESZOWIC

wzbudza duże zainteresowanie szczególnie u mieszkańców Krzeszowic, którzy od kilku dni tłumnie uczestniczą w rozprawach. Zeznania świadków w dalszym ciągu obciążają szczególnie csk. Kochańskiego za jego szkodliwą dla Polaków działalność w okresie okupacji.

Jaka będzie pogoda w dniu 11 września?

Rankiem miejscowe mgły lub zamglenia. W ciągu dnia dość pogodnie lub pogodnie.
Temperatura maksymalna od 20 do 25 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POLEŹNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 11 września — dr Adam Hellich, Kopernika 23, tel. 548-30 i 597-39.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy, należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, tel. 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a. Od 8—13 wydawanie bolonów na sztuczne uzębienie.

DYŻURY APEKI, Rynek Główny 13, Florjańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegorzka 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH, SEKRETARZY I SKARBNIKÓW ZARZĄDÓW KÓŁ ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH W KRAKOWIE odbędzie się 14 bm. godz. 18, w sali OKZZ, Rynek Główny 34, I p.; sprawy b. ważne.

LEGITYMACJE Z B. ZWM I OM TUR składają winni: członkowie ZMP kół dzielnicowych Borek Fałęcki, Skotniki, Kurdwanów, Koberzyn-Zalesie, Koberzyn Szpital, firmy Armatura, Mapele i Solway — do dnia 15 bm.; zebrania tych kół odbywają się w każdą środę o godz. 18. Członkowie dzielnicy Podgórze również do dnia 15 bm. w sekretariacie Z. M. P. ul. Smolki 9, w godz. 18—19; zebrania tej dzielnicy odbywają się w każdą sobotę o godz. 18.

ODBUDOWA KOLEI — ODBUDOWIE WARSZAWY, Komitet prac. Zarz. Odbudowy K. P. w Krakowie organizuje pod protektoratem woj. Krak. dr K. Pasenkiewicz, dyr. Zarz. Odb. K. P. in. A. Smołańskiego i prez. m. Krakowa H. Dobrowolskiego — raut inauguracyjny z wystąpieniem artystów ZASP — w sobotę 11 bm., godz. 20, w Gospodzie Aktorów, ul. 1 Maja 4. Wstęp 200 zł; całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

DOZORCY DOMOWI, którzy są umieszczeni na liście zbiorkowej na odbudowę Warszawy, mają się zgłosić w niedzielę o godz. 7.30 w Zarządzie Zw. Administratorów Domowych.

KALENDARZYK IMPREZ na sobotę 11 września

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Owce Zródło”. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Wesoła Figara”; Mała sala, godz. 19.15: „Seans”. — Teatr Operetka (Lubicz 48) — godz. 19.30: „Operetka żegna Kraków”. — Teatr OKZZ „Studo” (Skarbowska 2) — godz. 19.30: „Juliusz Szyllong” czyli „Ludzie są ludźmi”. — Teatr Młodego Widza RTPD („Scala”) — godz. 19.30 (dla szkół); godz. 19.30: „Panna-mężatka”.

WYSTAWY. Pałac Sztuki: Wystawa rzeźbiarstwa polskiego — Axentrics, Bornańska, Felst, Gottlieb, Malawski, Mehoffer, Podkowinski, Stanislawski, Szymonowski, Teinaker, Wysocki — codziennie w godz. 10—18. — Wystawa „Wiosna Ludów” 1846—1848 — w Muzeum Historycznym Krakowa, w. Jana 12. — Wystawa pre. Piotra Miśkowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukkennich, codziennie w godz. 10—4. — Wystawa zabytkowych tkanin, cepek, mebli, szkieł i wtychów metalowych — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńska 9, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa orzeł polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Gdańsk: „Nauczycielka wiejska”, Wolność: „Ojciec XXVII”, Świt i Warszawa: „Cygańska miłość”, Apollo: „Lekkomyślna siostra”, Sztuka: „Śledzi śmiały”, Uciecha: „Miasto bezprawia”, Wanda: „Zielone lata”. — Początek seansów: Świt godz. 15, 17.30, 20; Warszawa: 15.30, 18, 20.30; Apollo: 15.30, 17.45, 20; Wanda: 15, 17.30, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Muzea polskie, Wampir, Dick Stabile z orkiestrą. Seans o godz. 12, 13 i 14.

DZIEWIĘCIE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BIURZYSTWA CZYTELNI PRASY codziennie krajowej i zagranicznej, czasopiśmie naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta — codziennie od godz. 12—20.

DZIENNIK SPORTOWY

Rewia krytyków piłkarskich w meczu „Dziennik Polski”-„Echo Krakowa”

Przygotowania w obu „obozach” redakcyjnych do pierwszego spotkania piłkarskiego „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa” czynione są niezwykle gorączkowo. Uczestnicy tego meczu obawiają się nie tylko ewentualnej porażki, jak niezwykle surowej krytyki za swą grę. Dotychczas sami krytykowali, a teraz okaże się czy rzeczywiście mieli do tego odpowiednie podstawy. „Kibice” sportowi nacalnie będą mogli poznać liczne szeregi krytyków i sprawozdawców sportowych, którzy z takim zacięciem pióra opisywali przebieg spotkań piłkarskich w Krakowie.

Poniżej prezentujemy zespoły obu dzienników: „Dziennik Polski”: Stoczkiwicz (T. Olszewski), Borek, Wojewoda (Kusmierz), Zimmel, Eberhardt, Madejczyk (Michalski, Kulesz), Targosz, Z. Rogowski, Jalu Kurek, Węglowski, Krzyński (Mrowiński).

„Echo Krakowa”: Bibel (Jaworski), Bebliot, Kolton (Słusarczyk), Słizowski, Chruściński, Studziński (Strona), Wańczycki, Tarnowski, Dobosz, Stypuła, Zdeb (Mroczek, Musiał).

Początek spotkania o godz. 12.15 w niedzielę na boisku Wisły. Bilety w cenie: trybuna 80 zł, wstęp 50 zł, studentki i wojskowe 20 można nabywać już w przedsprzedaży w kioskach „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa” przy ul. Wielopole 1. Cały dochód z powyższego meczu przeznaczony jest na fundusz odbudowy Warszawy.

Z meczu Wisła - Garbarnia



Ag. Il. „Od A do Z” fot. Węglowski Pierwsza bramka Wisły w meczu z Garbarnią

Szarża na Kraków

Od kilku dni krakowiaki przechodząc ulicą zardrosnym okiem spoglądają na smukłe linie kwaterzystów — którzy zagościli w Krakowie, w swym objeździe po Polsce. Korzystając, że dopiero w niedzielę na konkursie skoków przez przeszkody będą oni otoczeni tłumem zwolenników jazdy konnej, oraz przez pięć pięknej żądaj recepty na tak doskonałą linie, podpatrujemy naszych kawalerzystów przy „pracy”.

Na rampie w Bronowicach stoł dzinny pociąg towarowy, którego wagony służą za „hotel” ruchomy dla jeźdźców i koni. Pociąg ten jest mieszkaniem już od pół roku dla wszystkich uczestników grupy sportowo-jeździeckiej W.P., która objeżdżając Polskę propaguje piękny sport jeździecki.

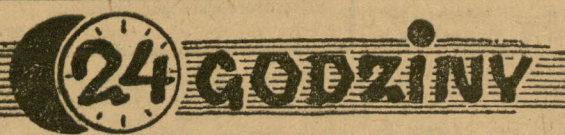
D-ca grupy rtm. Harla i kierownik treningowy mjr Kon opowiadają o codziennej zaprawie ok. 3 godzin na siodle — toteż konie są dobrze przygotowane i jeźdźcy zaprawieni. Zresztą nie będziemy uprzedzać, zobaczymy sami w niedzielę na M. Stadionie (Zim.)

Juniorzy piłkarze walczą o koszulki reprezentacyjne

Celem wybrania najlepszych 11-letnich juniorów piłkarskich na mecz z juniorami Węgier, który odbędzie się w dn. 18 bm. w Łodzi, odbędzie się w Krakowie 20 spotkania: w sobotę o godz. 16 na boisku Cracovii grają juniorzy obozu PZPN ze Świdnicy z juniorami KOZPN z obozu w N. Targu, a w niedzielę o godz. 11 na boisku Cracovii wybrana 11-tka z obu obozów spotka się z mistrzem KOZPN Chełmkami.

SEKCYJA ŻENSKA RKS GARBARNIA przyjmuje nowych członków. Informacje i wpisy Sekretariat Klubu Barska 73 (boisko) w godzinach 10—14, wtorki i piątki 17—19.

Sekretariat KS Gwardia (Kraków) ul. Biskupia 2, III p., pokój 75, przyjmuje zgłoszenia zawodników do sekcji: piłki nożnej, piłki ręcznej, bokserskiej, tenisa stołowego, narciarskiej, hokejowej, motocyklowej, pływackiej, codziennie w godz. od 8—15.



- Jeden dzień pracy we wrześniu — jako dar na odbudowę Warszawy — ofiarowali pracownicy warsztatów samochodowych Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Naftowego przy Wrzesińskiej 13, zrywając równocześnie pracownikom Dyr. Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Naftowego przy ul. Wybickiego 10 do nasładownictwa.
- Życie i zwyczaje górali oraz prace wielkich obiektów przemysłowych Pogorza (Roznów, Mościce) pokazane nakręcony obecnie przez krak. oddział Instytutu Filmowego film oświatowy „Dolina Dunajca”. Film ten składać się będzie z dwóch części (po 300 m każda) — prace reżyserkie prowadzi Zb. Bochenek, zdjęcia L. Chrapek.
- Ostatnią niedzielę dla zwiedzania wystawy arcydzieł malarstwa XIX i XX wieku w Pałacu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl.

- Szczepańskim będzie dzień 12 bm. Wystawa będzie zamknięta 14 bm.
- 1-dniowa wycieczka do Wrocławia — w ramach organizowanych przez „Orbis” wycieczek zbiorowych kosztuje obecnie tylko 553 zł. Kwota ta pokrywa przejazd w obie strony (pociągami dodatkowymi) i opłatę za kwatery.
- Cena jaj — przy skupie na wagę — wynosi dla producentów w okresie od 13—18 bm.: skup na targach — 250 zł za 1 kg; skup w starych punktach skupu — 270 zł za 1 kg (jaja I gat. o komorze do 4 mm, czyste, ponad 50 gr, świetlone). Ceny powyższe dla sprzedających i skupujących ustalone zostały przez Woj. Kom. Cennikową.
- Egzamin piśmienny dla kandydatów dopuszczonych do studiów w Wyższej Szkole Społecznej odbędzie się dnia 13 bm o godz. 16; egzamin ustny — 20 bm. o godz. 16. Także egzaminacyjną w wysokości 350 zł należy wpłacić w kwesturze.

Jubileusz Archiwum Państwowego

Przed 70 laty, we wrześniu, rozpoczęła swą działalność dzisiejsze Archiwum Państwowe w Krakowie jako podległe Wydziałowi Krajowemu we Lwowie, Krajowe Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemijskich.

Rzeń Archiwum stanowią archiwalia z doby Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, mianowicie księgi ziemskie i grodzkie dawnego woj. krakowskiego z XIV-XVIII wieku, stanowiące niezwykle cenne materiały źródłowe.

Spośród ksiąg ziemskich i grodzkich dawnego woj. krakowskiego wybijają się na plan pierwszy księgi ziemskie krakowskie z lat 1374-1385, najstarsza z zachowanych ksiąg sądowa prawa polskiego.

Jeżeli chodzi o księgi ziemskie i grodzkie krakowskie, to aż do roku 1796 przechowywane były na zamku królewskim na Wawelu.

Prócz akt staropolskich Archiwum przechowuje akta cywilnych władz i urzędów tak polskich jak i zagranicznych z obszaru dzisiejszego woj. krakowskiego. Jest ich około 20.000 ksiąg i facykułów.

KSIĘGI SĄDOWE W SALINACH WIELICKICH

Obecnie krakowskie Archiwum Państwowe posiadając 3.160 m półek z aktami i bibliotekę podręczną, liczącą ponad 2 tys. dzieł, zajmuje cztery różne pomieszczenia.

Akta dotyczące powiatu białskiego, chrzanowskiego, wadowickiego i żywieckiego wywozi okupant w kilku transportach (w latach 1940-1942) do archiwum katowickiego - do „Reichu”.

Odkrycie dla nauki starych ksiąg Archiwum Państwowego jest zasługą Antoniego Zygmunta Helcla (1834 r.). W latach 1853 i 1870 wydał on zapiski z najstarszych ksiąg sądowych krakowskich - materiał wielkiego znaczenia nie tylko dla historii prawa polskiego.

LUDZIE ARCHIWUM

Od 1878 r. przesunęły się przez Archiwum dziesiątki pracowników: dyrektorzy Michał Bobrzyński, Franciszek Piekosiński, Stanisław Smolka, Franciszek Duda, adiunkci m. in. Zb. Kniaziółucki, St. Kutrzeba (tak bardzo zasłużony dla Archiwum), A. Kłodziński, Fr. Bujak.

Jak już wspomniałem, z braku własnego lokalu materiały archiwalne rozproszone są obecnie w czterech miejscach. Ten smutny stan rzeczy nie ułatwia ani gromadzenia zbiorów ani ich konserwacji.

Uchwałą WRN z lutego 1947 r. - na wniosek obecnego prezydenta m. Krakowa H. Dobrowolskiego - zapelowano do Rady Państwa o udzielenie pomocy Krakowskiemu Archiwum Państwowemu.

DR WŁODZIMIERZ BUDKA



Skrzynka Lekarska Błonica (difteryt)

Charakteryzuje się powstawaniem błon włóknistych na śluzówkach jamy nosowo-gardłowej, dróg oddechowych, spojówek, sromu, rzadziej na skórze.

Przebieg błonicy jest bardzo niejednolity. Zależnie od oddziaływania zakażenia na ustrój, różni się postać łagodna, toksyczną i złośliwa.

Najważniejsze następstwa zatrucia jadem błonicy dotyczą narządu krążenia i układu nerwowego. Schorzenia narządu krążenia bywają często przyczyną nagłej śmierci i to zarówno w czasie choroby jak i po jej przebiegu.

Wymaga izolacji chorych na tak długi czas, dopóki badanie bakteriologiczne wykazuje obecność zarazków. Okres ten trwa 2-3 tygodni.

U dzieci młodszych, zajmuje błonica krtań, prowadząc do dławca (krupu) błonicy. Pierwszym objawem dławca jest chrypka, która zwykle w ciągu pierwszej doby wywołuje bezgłos.

Najważniejsze następstwa zatrucia jadem błonicy dotyczą narządu krążenia i układu nerwowego. Schorzenia narządu krążenia bywają często przyczyną nagłej śmierci i to zarówno w czasie choroby jak i po jej przebiegu.

wymaga izolacji chorych na tak długi czas, dopóki badanie bakteriologiczne wykazuje obecność zarazków. Okres ten trwa 2-3 tygodni.

Traktacja: W każdym przypadku stwierdzonej błonicy należy bezwarunkowo zastosować surowicę przeciwbłonicy i to jak najwcześniej.

A. B.

Odpowiedzi

„Skrzynki lekarskiej“

Lat 40. Sposób ten, przeciwny naturze, jest szkodliwy dla zdrowia i może spowodować przejście w nałóg, trudny do opanowania.

Sta-row. Ciepłe kąpiele z dodatkiem tany, oraz maść borna lub cynkowa. Nie jest chorobą.

Ignacja. Należy zastosować natychmiast kurację sulfamidową lub penicylinową oraz leczenie bodźcowe, pod kierunkiem lekarza.

P. Magdelana K. Objawy świerzbu - prosimy zwrócić się do dermatologa.

P. P. Kuracja tuczaca oraz leki uspakajające. Gimnastyka szwedzka i masaże.

P. Adam B. Bronowice. 1. Objawy podrażnienia płciowego, 2. Tak, 3. Przyczyną okres dojrzewania, 4. Godziwe zajęcie, 5. Normalny objaw w wieku młodzieńczym, 6. Nie ma wpływu na wzrost.

Zdziwiony. Nie jest chorobą weneryczną. Odpalenie. Należy zwrócić uwagę na higienę osobistą.

P. Ela P. Prosimy niezwłocznie poradzić się okulisty.

P. A. Brzozowska. Gimnastyka nie jest przyczyną - wymagane zbadanie ginekologiczne, 2. Schorzenie to nie znika przy gruźlicy - leczenie długie.

A. Z. Jeżeli chorobą tą jest padaczka, nie radzimy, ze względu na obciążenie dziedziczne potomstwa.

P. Stefan Gralewski. Głogów-Rzeszowski. Sposób ten w chwili obecnej w Europie jest jeszcze mało praktykowany. Prosimy zwrócić się do klinik uniwersyteckich.

Nauczyciel z Rzeszowa. Maść siarkowa i 2% spirytus salicylowy.

P. Irma Wroniewicz. Srodki tuczające oraz preparaty hormonalne.

KURS DLA OBSERWATORÓW STACJI METEOROLOGICZNYCH

W drugiej połowie września br. zostanie uruchomiony 6-cio tygodniowy kurs meteorologiczny dla kandydatów na obserwatorów.

Sluchacze kursu, który odbędzie się w Warszawie, otrzymują podczas trwania kursu zasiłek na pokrycie kosztów wyżywienia i noclegu.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny, Oddział w Krakowie, Pl. Szczepański 5, VI p., pok. 125

KUPIMY TOKARNIE nowoczesną, nortonówką

z silnikiem elektrycznym 380 V, długości toczenia około 1000 mm

ORAZ

POMPE HYDRAULICZNA

do 300 atm., z napędem motorowym.

Oferty z podaniem danych technicznych prosimy składać pod adresem:

Gliwicki Przemysł Gumowy, Sp. z o.o. Gliwice, Nowowiejska 7 - tel. 35-23.

8181k-3

ODLEWY ALUMINIOWE DLA PRZEMYSŁÓW: elektrotechnicznego, maszynowego

samochodowego

KRAKOWSKI PRZEMYSŁ METALOWY

Skła z o.o., Kraków - Baszowa 8. - Tel. 586-47

25799-3

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 4

Oddział Budowy Kołel Piaskowej

świętochłowiec, ul. Czerwonej Armii 30 zaangażuje natychmiast

na warunkach korzystnych: INZYNIERÓW I TECHNIKÓW

do robót przy trasowaniu i budowie normalno-torowej linii kolejowej,

INZYNIERA STACYKA - i KALKULATORA

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować: Gliwice, ul. Powstańców 4.

8276k

Zguby - Kradzieże

ZGUBIONE zaświadczenie rejestracji wydane przez RUK Pińczów w Jedrzejowie na nazwisko Wójcik Henryk syn Jana ur. w Turze Dolnym, gm. Mierzwa ulawiana się.

2465a

SKRADZONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych. Dudek Władysław, Czyżyny 165.

26036

ZGUBIONE kartę rejestracyjną RUK Nowy Sącz na nazwisko Dudek Adolf, Nowy Sącz.

8255k

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RUK Wadowice. Nazwisko Kopała Władysław, Pisary Nr 16.

26996

ZGUBIONO dowód osobisty, Górka Franciszek, Bronowice Małe, Graniczna 9.

26039

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK - Jarosław, Nalepa Michał Stanisław.

8261k

ZGUBIONO poświadczenie o bywalstwie wydaną przez Starostwo Nowy Targ unieważniona Małgorzata Gibała, Zakopane.

8250k

OGŁOSZENIE

Zgromadzenie wspólników spółki pod firmą „Kalwarianka”, Zjednoczenie Kierowców Samochodowych w Kalwarii, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, uchwała z dnia 30 czerwca 1948 r., objętą protokołem notarialnym z tego samego dnia Nr. rep. 170/48, postanowiło rozwiązać spółkę i zarządzić likwidację.

Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki, aby na ręce likwidatorów zgłosili swe wierzycielności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Jest to drugie ogłoszenie. 26066

(-) RÓG TADEUSZ LIKWIDATORZY: (-) RYŁKO LUDWIK

Pr. VICHARA, psychografolog, światowej stawy, darem jasnowidzenia przepowie niemyślnie każdemu jego problemy, wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności i przeznaczenie, poda rady powodzenia. Według obliczeń kabalistycznych zastawi szczęśliwy numer Loterii Kłusowej. Dokładny indywidualny horoskop całego życia wysyła za pobraniem. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć sto złotych zadatku

Adres: Pr. VICHARA, Nowy Sącz, Skrytka pocztowa 28. Zainteresowani ogłoszenie zachować. 26108-4

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

Kraków - ul. Szewska L 2

zawiadomia o otwarciu

Składu materiału piśmiennych artykułów szkolnych i biurowych

8251k-3

PODZIĘKOWANIE

Jnajserdeczniejsze składamy WPanu DR FELICJANOWI ZAJĄCOWI specjalistę chorób kobiecych i położni.

Kraków, ul. Wielopole 28

za uratowanie życia naszemu dziecku przez mistrzowskie a bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiego zabiegu położniczego oraz troskliwą opiekę

Adela i Zygmunt Malendowie, Kraków Mikołajska 9/9 26140

PODZIĘKOWANIE

JWPanu Dr OSOWSKIEMU

za nadzwyczaj pomyślnie przeprowadzoną ciężką operację i troskliwą opiekę w czasie mej choroby, jako też WP. Siostram

Gronkę Kazimierzę, Buczańskiej Żofii

które dały bezinteresownie krew, WP. Siostrze JAM-ROZOWEJ i wszystkim Siostrom za troskliwą opiekę w Szpitalu Ubezpieczalni Społ. w Prądniku - składają najserdeczniejsze podziękowanie 26055

Eug. Nowakowie

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr. 302/47 - wydaną przez RUK Bochnia na nazwisko Stachon Aleksander, Iwkowa, pow. Brzesko.

2468a

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną - wyd. przez RUK Bochnia rocznik 19-ty na nazwisko Jagła Józef, zam. Niepolomice 99.

26021

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Nowy Sącz - Liptak Kazimierz, gr. Zmianca, gm. Ujanowice, Limanowa.

2469a

SKRADZONO dowód osobisty, legitymację związkową, kartę emerytalną na nazwisko Kędziński Leopold, Jarosław.

8260k

ZGUBIONO świadectwo 4-jej klasy szkoły powszechnej na nazwisko Lasek Józef.

8259k

ZGUBIONO dowody osobiste Wykniak Stanisław i Stanisława, gmina Jarosław wieś.

8258k

SKRADZONO emerytalną legitymację kolejową wydaną w Krakowie na nazwisko Mazurek Józef, Płaszów.

26098

ZGUBIONO tymczasowy tytuł własności na samochód, marki Opel-Blitz Nr. motoru 40 B. R. 10444 Nr. podwozia 40 B. R. 10444 wydany przez OUL Kraków na nazwisko Kalita Stanisław, Kraków, H. Piłkta 10/1.

26101

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Kraków Nr. 1532 Jagnińska Anna.

8264k

ZGUBIONO kartę rejestracji RUK Pińczów, Idus Stanisław, Piestrzec, Busko

8280k

FUTRA wykonuje oraz przyjmuje wszelkie naprawy Nowoutwarta Pracownia Kuśnierska - Kraków, ul. Długa 9, Sklep „Ceny niskie”

Należności za ogłoszenia należy wpłacać na konto PKO Nr IV-111.

321gr

Wolno pesady

BIEGA MASZYNISTEK — przyjmują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane w RZESZOWIE, ul. Szopana 30a 8239k-3

DYREKCJA MIEJSKIEGO ROZDRAŻNIENIA — GIMNAZJUM I Liceum w SĘKOŁOWIE, ul. Wesoła 10 — RZESZÓW — ogłasza konkurs na wakujące posady nauczycielskie (lek) do nauki języka francuskiego i historii. Warunki plac wedle umowy. Termin wnoszenia podań do dnia 30 IX br. 8252k-3

TRACZKA służy potrzebom — Kraków — Prądnickiego 28. 25697

POTRZEBNE do wyjazdu do Wrocławia **WYCHOWAWCZYNI**, kwalifikowane, najchętniej z językiem — do dwóch chłopczyków 3 1/2 i 5 lat. Referencje konieczne. Oraz **POMOCNICA DOMOWA** z gotowaniem, samodzielna (może być nieco starsza). Zgłaszając się Kraków, Cicha Kępa, ul. Pękyszca Grudzińskiego 2, parter. 25746-3

KRAKOWSKIE Zakłady Gumowe, Kraków, ul. Rzeźnicza 20 zatrudnia zarządców: 1 technika-mechanika, 1 technika-rolniczy, 1 kierownika-światłoci. Reflektujemy tylko na sily samodzielnie. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia w sekretariacie Naczelnego Dyrektora Krakowskich Zakładów Gumowych. 25788-2

PRZEDSTAWICIELA zdolnego do Krakowa i woj. krakowskiej przyjmie dobrze zaprowadzona wytwórnia spożywcza. Oferty z podaniem kwalifikacji do Dziennika Polskiego, Nr. 25790.

BUCHALTERA — biurowa — przyjmie natychmiast do Spółdzielni w Krakowie. Zgłoszenia z referencjami do Dziennika Polskiego, Nr. 26094.

PRACOWNICZKA domowa z poleceniami przyjmie. Zgłoszenia Dietla 19, m. 21. 6-9 wieczór. 26099

ENERGICZNYM przedstawicielom wytwórnia gospodarcza komercyjna oświadcza swe zastępstwo jako zajęcia doradcy. Wybór wojewódzki dowolny. Zgłoszenia pisemne prosiwy kierować Dziennik Polski, Nr. 26112.

PRZYJMIĘ pannę do sklepiku oraz pomocniczkę domową. — Masania, Krowoderska 65a. 26134

PAŃSTWOWE Liceum Handlowe w Jeleniej Górze, Teatr 7 poszukuje nauczycieli (lek) matematyki, fizyki, księgowości, historii i ginnastyki dla dziewcząt. 8273k

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy i do dziecka. Mogiłska 22. 26042

MŁYNNARZYK potrzebny do młyna gospodarczego, zdolny pracować i uczyć. Zgłoszenia listownie do Dziennika Polskiego, Kraków, Nr. 26050.

OSOBA uczciwa do lat 30 — mogącą prowadzić dom i pomóc w sklepie na dobrych warunkach potrzebna. — Dziennik Polski, Nr. 26054.

POTRZEBNA wychowawczyni do niemowlęcia i małej dziewczynki. Dziennik Polski, Nr. 26061.

TECHNIKA MIERNICZEGO mającego techniętryę do prac polowych poszukuje — Spółdzielnia Pracy Mierniczej, „Pomiar”, Kraków, Fejkielka 4. 26079

BUCHALTERA ze znajomością księgowości przemysłowej zatrudni od 1. X. 1948 r. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. Włocławek 15. Zgłoszenia do 8-9. 26078

KSIĄŻKI SZKOLNE Lektury

polecają

KSIEGARNIE

Spółdzielnia Wyd.-Ośw.

„CZYTELNIK”

KRAKÓW, Pl. Mariacki 9. RZESZÓW, ul. 3 Maja L. 9.

Odbiorcom zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem pocztowym

DZIEWCZYNE do wszystkiego z poleceniami przyjmie zaraz. Sobieskiego 6/11. 26069

PRZYJMIĘ zaraz dziewczynę z gotowaniem. Józefitów 2/11. 25544

GIMNAZJUM Handlowe Radzki Podlaski poszukuje nauczyciela organizator i łowiarz. Warunki do omówienia z Dyrekcją. 8203k-3

Posad poszukują

SZOFRER zawodowo prawo jazdy obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 25797.

ADMINISTRACJĘ nieruchomości przyjmie. Księgowski, praktyka. Oferty Dziennik Polski, Nr. 25790.

REPATRIANT poszukuje zarabek pracy na roli. Oferty Dziennik Polski, Nr. 2466a.

KORRESPONDENTA stenotypistka, maszynistka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 25736.

Kupno

DOBRE PLACIMY za nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, epidyskopy i inne „Sklad Maszyn” Kraków, św. Krzyża 7, telefon 539-30. 8234k-5

LODÓWKI i prakty elektrycznej poszukuje. Zgłoszenia „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, „ENERGICZNY”. 8153k

DOCHODZĄCA poszukuje pracy, przed lub po południu, sklep, biuro lub w domu. — Kraków, Zwierzyniecka 8/18. 25995

POSZUKUJĘ posady kasjerki lub ekspedientki w Spółdzielni lub domu towarowym — osoba młoda, dobra prezencja. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26014.

MANICURYSTKA zdolna poszukuje pracy tylko w dużej firmie. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26015.

POSADĘ kierowniczkę-ekspedientki w hurtowni, sklepie, najchętniej w branży perfumeryjnej przyjmie zaraz. — Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26016.

BUCHALTERKA, biurowa — przyjmie pracę stałą lub godzinową. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26022.

PANNA lat 21 po małej maturze, znajomośc maszynopiśma poszukuje pracy biurowej. Dziennik Polski, Nr. 26026.

PRZYJMIĘ praktykę księgową w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26032.

ZDOLNA fryzjerka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kraków, ul. Łanowski 4/23, II p. 26092

WDOWA po urzędniku, wiek średni zajmie się domem u samotnych. Dziennik Polski, Nr. 25993.

TRAKTORYSTA z praktyką od 29 roku poszukuje pracy na traktory amerykańskie, czeskie lub „Lanz-Buldog”. Powiadomić Włocławka ul. Bednarska 5, m. 1. 26095

MATURA licealna, początki księgowości, czerwone prawo jazdy poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26102.

Z TKALNI przyjmie pracę na warszaty 160-100 cm. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26116-2

OSOBA inteligentna poszukuje posady w charakterze gospodyni na plebanii, w stołce. Dziennik Polski, Nr. 26071.

OGRODNIK -rolnik, wieloletnia praca instruktorska krajowa, zagraniczna przyjmie posadę kierowniczkę ośrodka szkolnego, przemysłowego. Dziennik Polski, Nr. 26090.

PIANINA, fortepiany urzędowa sprzedaż. SPÓŁDZIELNIA MÜZZYCZNA „TON” — Tamże strojenia, remonty — transporty. Kraków, Grodzka 40. 8688k-17

KLEJ „AGO” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapoków, filców itp. — poleca Przetwórcza Chemiczna „Arol”, Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. 8104k-6

TAPCZANY, otomany, materace włósenne sprzedaje — Zakład tapicerski — Kraków, Grodzka 59. 8105k-10

SAMODZIAŁY w kraty i pasy polecam. Dom Mody — Starowisna 6. 8109k-2

PIANINA markowe sprzedaje — kupuje Rajkowski 2. Kraków, Rynek Kleparski 2. 8126k-10

NAJNOWSZE fasony kapeluszy męskich i damskich po cenach przystępnych poleca Wytwórnia kapeluszy — K. Piotrowski Spółka Kraków, Dietla 83. Zamieszcomy za zaliczeniem 8127k-10

SKLEP dobrze zaprowadzony magazynu, punkt handlowy, sprzedaż lub wydzierżawienie. Oferty „PAR”, Kraków, Rynek 46, „Sklep”. 8245k-2

KRZEŚLA, stół owalny, rozsuwany, komoda antyczna — 16-ko motoracem sprzedam. Dumian-Wasowicz 14, m. 3. 26034

OSOBA inteligentna, niezależna, lat 40, znająca kuchnię, gospodarstwa wiejskiej i miejskiej szuka pracy. — Dziennik Polski, Nr. 26093.

ABSOLWENT Liceum Adm. Handlowego — trzeci letnia praktyka biurowa i buchalterska szuka posady. **KSIEGOWEGO** lub **URZĘDNIKA**. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 25974.

GOSPODYNI starsza, kulturalna do samotnej osoby poszukuje pracy. Dziennik Polski, Nr. 25868.

SAMODZIELNA księgowka biurowa przyjmie pracę godzinową. — Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA”. Plac Wszystkich Świętych 8 pod „482”. 25748

PALACZ egzaminowany, dobre świadectwa, biegły w piśmie, poszukuje pracy: centralne ogrzewanie, wodnego, dozorcęstwo. Zgłoszenia: Dziennik Polski, Nr. 25728.

Kupno

DOBRE PLACIMY za nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, epidyskopy i inne „Sklad Maszyn” Kraków, św. Krzyża 7, telefon 539-30. 8234k-5

LODÓWKI i prakty elektrycznej poszukuje. Zgłoszenia „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, dia „3688”. 8246k-2

WIELKĄ historię powszechną Trzaski kupi księgarnia Siess, Kraków, Floriańska 33 tel. 561-45. 25754-2

RADIOAPARATY, lampy kupuje po najniższych cenach „Salon Radiowy” Kraków — Baszowa 15. 25757-4

SREBRNO stare, polowane kupuje F-ma Baran, Kraków, ul. Józefa 22. 25952-3

DZIENNIK ustaw 1918-1939 oraz pojedyncze kupi księgarnia Siess, Kraków, Floriańska 33. Tel. 561-45. 25756-2

FILC twardej w płytach lub tarczce okrągłe kupi Galwanotechnika, Straszewskiego 2. Tel. 565-03. 26103-3

CIĄGNIK o mocy 30-35 KM o napędzie ropy lub gazem drzewnym z przyczepką lub bez zakupi Centrala Handlowa Przemysłu Ludowego — Kraków, Rynek Główny 6, m. 12. 8270k

KUPIĘ motocykl sełkę na chłodzie. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26088.

TROJLITR i polepas kupię. Kraków, tel. 558-26. 25958

KLĘCZNIK okazyjnie kupię. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 25790.

PiEC do centralnego ogrzewania 5-9 członów kupię. Wiadomość Groble 5, 25997

Sprzedaz

SYPIALNIE, szafę TRÓJDZIELNĄ sprzedam. Kraków, Stradom 15. 25921-3

GWARANCJA roczna na żelazka elektryczne do przerwania. Polecamy: kuchonki, kołby do lutowania, anody, baterie — „Daimon”, ul. Ławki, żarówki. Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9. 26111

SZALE, KRAWATY, najnowsze wzory, „Włókno” Łódź, 6-go Sierpnia 2. 7858k-10

„SZCZUROMOR” silnie działająca pasta do tepienia sznurów i myszy. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski, Kraków. 8015k-10

PIANINA, fortepiany urzędowa sprzedaż. SPÓŁDZIELNIA MÜZZYCZNA „TON” — Tamże strojenia, remonty — transporty. Kraków, Grodzka 40. 8688k-17

KOMPRESOR elektryczny — 220 volt, przenośny, nieduży, nowy, kompletny, do lakierowania, malowania, malowania kawatami, elektryczną do parzenia kawy — sprzedaż „Centromas” — Kraków, Grodzka 9. 26128-2

ŁÓŻECZKA dziecięce, otomany, kódry poleca sklep, Kraków, Floriańska 2. 26129

SPRZEDAM przyczepkę 3 t. w pierwszym stanem. Tel. 582-10. 26154

WIECZNE PIÓRA — sprzedaż hurtowa — Kloc i Grotowicz, Kraków, Krakowska 29. Prowinia za zaliczeniem 26159-5

SINGERA maszynę sprzedam ogledać od 18 godz. Siewkowska 24, oficy m. 18. 26141

URZĄDZENIE sklepowe, nowe, gablotki, dwie wagi — sprzedam tania. Kraków, Towarowa 8/8. 26142

PIANINA — fortepian angielski Pikoło sprzedam Świątek, Kraków, Starowisna 12. 26144-3

RADIO-super, 6-lampowy — ozko, nowoczesny sprzedam Straszewskiego 5/2. 26148

HURTOWNIA cukiernicza — świetnie zaprowadzona do sprzedania lub przyjmie wspólnika. Obrót roczny ponad 60 milionów. — Powód brak kapitału obrotowego. Zgłoszenia poważnych reflektantów P.A.P., Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Pewny Kapitał”. 8169k-3

JEDNAK NAJTAJNIEJ — tapczany, otomany tóżka polowe, materace, kódry — sprzedaje — wykonuje „Nowoczesność”, Kraków, Starowisna 79. 24263-10

PIANINA — fortepiany okazjnie sprzedaje — kupuje. Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20. 25132-10

KOŁDRY puchowe, wełniane, watowe, beciki dla niemowląt poleca: Wytwórnia Kołdry — Kraków, Krowoderska 32. 25206-15

SYPIALNIE, szafę trójdzelną kombinowaną, tapczan, jadalnię sprzedam. — Starowisna 35 w sieni na prawo. 25317-10

ZEGARKI, łańcuszki, obrączki, pierścienie złote, najtańszej Gajewski — Starowisna 26. 25571-2

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtaniej w firmie „El-Wu”, Kraków, Floriańska 25. 25378-6

RADIO „Saba” z magnetycznym ozkiem sprzedam. Kraków, Łągowicki, Reymonta 484. 25999

BRZYCKIE (powoziki) na pneumatykalach tania sprzedam. Kraków-Łągowicki, Reymonta 484. 26001

SPRZEDAM sklep — dobry punkt. Wiadomość Podgórze Legionów 20/2. 26003

SPRZEDAMY pięć taśmowa „Herkules”, koła 800 śred., kości pojemność 800 litrów, hermetycznie zamknięty, 10 atm. ciśnienia oraz tabletkarkę. Włocławek, Czechowice, tel. 004. 26007

SPRZEDAM urządzenie apteczne (meble). Oferty Dziennik Polski, Nr. 26044.

AUTO miniaturowe BMW — 700 cm, 4-osobowe — tania sprzedam. „Niespodzianka”, Wisła 8. 26048

DROGERIA zaprowadzona do sprzedania z powodu choroby właściciela. Oferty Dziennik Polski, Nr. 26056.

PALMĘ Kencja, 10 liści, palen, trenaż, 2 szafy dębowe sprzedam. Ulica Urzędnicza 14, m. 2. 26004

AUTO 4-osob. Opel Kadet w doskonałym stanie, nowe gumy zaraz sprzedam. Wiadomość — Kraków, telefon 557-09. 26063

SZCZESLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze — najtaniej poleca Gajewski — Kraków, Starowisna 26. 25578-4

OPRĄCZKI ślubne, szczyt, w złote, srebrne, double oraz pierścionki zaręczynowe — naszyjnik, pudernik, paspoisnicze i zegarki z gwarancją poleca firma Galinski, Kraków, Stradom 25. Sklep. 25682-4

SINGERA maszynę — kryta sprzedam. Kraków, Kielecka 30/4, Osiedle. 25779-2

FIAT, NSU bardzo dobre — sprzedam. Kraków, św. Marka 7, garaż. 25796-3

MASZYNA szarfująca miękką skórę do sprzedania. Kraków, Baszowa 39. 25937

WYTWÓRNIE doskonale zaprowadzoną w pełnym ruchu odstąpię. Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 25981.

OBLIGACJE POZYCKI Oddubnowi Kraju sprzedam. — Zgłoszenia Dziennik Polski, Nr. 26007.

PIANINO pancerne, markowe, kryżowe sprzedam tania. Bałorego 19/5. 26018

KOMPRESOR elektryczny — 220 volt, przenośny, nieduży, nowy, kompletny, do lakierowania, malowania, malowania kawatami, elektryczną do parzenia kawy — sprzedaż „Centromas” — Kraków, Grodzka 9. 26128-2

ŁÓŻECZKA dziecięce, otomany, kódry poleca sklep, Kraków, Floriańska 2. 26129

SPRZEDAM przyczepkę 3 t. w pierwszym stanem. Tel. 582-10. 26154

WIECZNE PIÓRA — sprzedaż hurtowa — Kloc i Grotowicz, Kraków, Krakowska 29. Prowinia za zaliczeniem 26159-5

SINGERA maszynę sprzedam ogledać od 18 godz. Siewkowska 24, oficy m. 18. 26141

URZĄDZENIE sklepowe, nowe, gablotki, dwie wagi — sprzedam tania. Kraków, Towarowa 8/8. 26142

PIANINA — fortepian angielski Pikoło sprzedam Świątek, Kraków, Starowisna 12. 26144-3

RADIO-super, 6-lampowy — ozko, nowoczesny sprzedam Straszewskiego 5/2. 26148

DĘBOWE, modrzewiowe deskisk i bały do sprzedania. — Zgłoszenia do „Czytelnika” w Bielsku pod „Dębina”. 8274k

RADIO czterolampowe okazjnie sprzedam. Cena zł. dziesięć tysięcy. Wiadomość Szlak 18, m. 8. 26150

FORTEPIAN krótki „Besondorfer” do sprzedania. Wiadomość Długa 44/8 między godz. 13-15. 25989

DLA ginokologa urządzenie do sprzedania. Kraków, Rynek Kleparski 14. 25967

SAMOCHOŃD osobowy Wilysa na chłodzie, 3 opony samochodowe nowe, wymiar 16X600 do sprzedania. Ogledać można w godz. 9-14 — Polski Związek Zachodni — Kraków, Wybidkiego 2 (dawnej Pomorska). 25966

„TELEFUNKEN” — Grossuper uniwersalny, adapter szafrowy, gwarancja sprzedam — Kołberga 6/9 po 16. 25775

PIANINA — FORTEPIANY sprzedaj — kupno — zamiana SMOLARSKA — Kraków, SŁAWKOWSKA 4. 25777

JADALNIE przedwojenną — nieużywaną, pięknią, spełniającą orzech kaukazki sprzedam. Stuchowicza 12/12a od 13-17 godz. 25717-2

GUZIKI galaktowe, piazkowe, sukienkowe, swetrowe, bluzkowe poleca: Wytwórnia Guzików „Roka”, Katowice, Kościuszki 69 tel. 354-53. Wybr kolorów — solidnie wykonane. Kupujemy galakt i celst. 8204k

SPRZEDAJ nieruchomości

PARCELE budowlane, uzbrojone, przemysłowe w różnych częściach miasta — Donki jednorodzinne, wolne po kupnie sprda okazjnie. — Kraków, Wielopole 8/1. 26065-2

OKAZJA Polewo kamienicy sklep, ogród — 700.000 sprzedam Tzopek — Kraków, Floriańska 16. 26165

KAMIENICE, domki, wille wolne po kupnie parcele — gospodarstwa rolne sprda biuro „WAWEŁ”, Kraków, GRODZKA 60. 8097k

DOM komfortowy, 8 ub. — wolne mieszkanie sprda KULCZYK Karol, Kraków — Baszowa 10/1. 25465-2

DUŻY wybór kamieniec komfortowych, wolne mieszkanie domki, parcele, gospodarstwa sprda „Przyszłość”, Kraków, Bracka 6. 26121

DOM piętrowy z piętrową oficyną przy tramwaju — wzrost od właściciela do sprzedania. Wiadomość Kraków, Wielopole 22, Rozlewnia Octu. 26063

KAMIENICĘ nową, komfortową, trzypiętrową koło Paru Krakowskiego w części lub wolnie sprda właściciel. Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków, Nr. 26091.

PARCELE budowlane, Borek (obok kościoła). Dom dwurodzinny, wolne 3 ubikacje. — Dom 4 ubikacje, Borek-Zalesie, wolne 2 ubikacje. Kamieniczka piętrowa, ogród. Podgórze sprda Grzywacz, Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4. 25764

Uczennica szkoły muzycznej i operowej poszukuje pokoju z używaniem fortepianu (tylko w wysocy kulorbylny dom, mieszkanie komfortowe). Dziennik Polski, Nr. 25954.

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię w śródmieściu na 2 pokoje i kuchnię, komfortowe w nowoczesnej kamienicy. Oferty Dziennik Polski, Nr. 25712-2

ZONA lekarza poszukuje mieszkania 2-3 pokoi między Krakowem a Rzeszowem. Wiadomość Dr. Mazepa, Dobrodziej, powiat Lublinczek. 25530

NOCLEGI

PENSJONAT noclegi wygodne — Kraków, Starowisna 28/8, telefon 502-09. 25135-10

Poszukiwania się wzajemne

KTO powracający z Rosji wie o losie Dr. Stanisława Siodowicza z Bobrki. Prosi o wiadomość żona, Tarnów — Wekslerka 2/6. 25949-3

ZAMIENIĘ dwupokojowe — komfort, św. Kingi na takie lub mniejsze, śródmieście — Dziennik Polski, Nr. 26136.

LOKAL sklepowy, urządzone 2 ubikacje odstąpię zaraz. Kościuszki 21. 26096

POKOJU umeblowanego od zaraz poszukuje małżeństwo studujące. Oferty: „WSPÓLNOTA”. Plac Wszystkich Świętych 8 pod „503”. 26100

Gdańsk — miasto znowu nasze (II)

Budujemy stolicę Polski morskiej

Gdańsk upodobił się dzisiaj do wielkiej budowli i jak każda budowla nie jest piękny. Zwaly cegiel, kopy ze piasku, wapno, cement i rusztowania składają się na obraz rudy w barwach, lecz wesoły w nastroju. Nie ma tu jeszcze tego tempa, jakim imponują Warszawa, Wrocław lub Poznań, ale już zaczyna się rozmach i Gdańsk coraz bardziej zdecydowanie włącza się w akcję międzydzielcowego współzawodnictwa na odcinku odbudowy.

U ujścia Wisły, nad Motławą i Nogatem wypracowuje się wspaniałe plany — projekt niespotykanego w świecie kombinatu portowo-miejskiego. Trzy oddzielne miasta — Gdańsk, Sopot i Gdynia stwarza w przyszłości imponującą całość, zachowując swoje specyficzne cechy i różnorodne charakterystyki. Te trzy miasta przedzielone pasami zieleni złączy dwutorowa, lecz czterobieżna autostrada, z wyłotu której poprowadzą drogi do wszystkich zakątków Polski.

Fragmenty zaplanowanego dzieła można już oglądać na wykresach akcjometrycznych, wywieszonych w salach Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Gdańsku. Gotowy jest również ogólny plan zagospodarowania Gdańska. Wykonali go urbanści, architekci i technicy Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego. Ten właśnie plan jest podstawą przy opracowywaniu poszczególnych dzielnic. Na warsztat wchodzi kolejno poszczególne rejon, a w pierwszym rzędzie te części miasta, które posiadają wielkie znaczenie gospodarcze lub w których wznoszą się ruiny budowli zabytkowych.

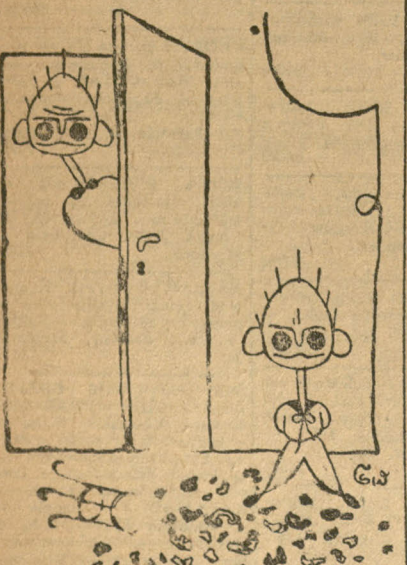
W bieżącej chwili trwają prace przy budowie najważniejszych arterii komunikacyjnych, posiadającej znaczenie drogi tranzytowej, a łączącej Gdańsk z Gdynią. Prace przeprowadza się na terenie Wrzeszcza wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Po obu bokach szerokiej autostrady rosną już bloki, stanowiące dopiero zaczątek potężnych budowli. We Wrzeszczu wybudowany zostanie nowy dworzec kolejowy, nowoczesne hale targowe, teatr, kino i reprezentacyjne gmachy handlowe. Pięciokondygnacyjne bloki, ustawione prostopadłe do ulicy, otoczone skwerami i kwietnikami, odznaczają się będą najnowocześniejszym stylem, który w perspektywnym polu widzenia stworzy obraz architektonicznie monumentalny.

Przejście z ul. Grunwaldzkiej w Al. Rokossowskiego zaakcentowane będzie postawieniem reprezentacyjnego gmachu o charakterze użyteczności publicznej. Wykonanie tych planów wymagać będzie zburzenia kilku ocalałych z pożogi wojennej budynków. Do rozbioru przystąpi się jednak dopiero po wybudowaniu bloków, mogących przysłużyć mieszkaniom z domów skazanych na rozbiorce.

Na drodze, prowadzącej w kierunku Tczewa, burzy się gmach, w którym mieścił się b. senat gdański. Tutaj właśnie wybiegać będzie z miasta szeroka droga państwowa, prowadząca ku centralnym dzielnicom Polski. Urządzenia portowe będą rozbudowywane w kierunku wschodnim i złączą się z dzielnicami przemysłowymi. — Stocznie pozostaną w tym samym miejscu, w którym oglądamy je dzisiaj. Wyspę Holm przeznaczono na

ARTUR MARYA SWINARSKI

Dudus i wazon chiński



— Co to za hołta Dudusiu?
— A tatuś myśli, że taki duży wazon chiński można rozbić po cichu!

tereny wystawowe i dalszą rozbudowę miasta. Okolice dworca głównego stanowiąć będzie dzielnicę reprezentacyjną. Naprzeciwko budynku stacyjnego rozpoczęto budowę potężnego gmachu, który w dłuższym czasie fazy robót upodobił się do leżącego niebotyku, lecz po wykończeniu zupełnie zmieni swój obecny charakter. Obok tego drapacza chmur wyrosną dalsze bloki i wytworzą przed dworcem wspaniały plac, osłaniający dalej położone stare miasto.

Na stare miasto, leżące dzisiaj w gruzach, zwrócono największą uwagę. Wszystkie zabytkowe budowle w tej części Gdańska, będącej sercem grodu motławskiego, są już zabezpieczone i będą odbudowane według dawnych form. Mniej zniszczone zabytki zostały już odremontowane; wiele innych podlega konserwacji, a w niektórych trwają roboty renowacyjne. W przepięknym kościele Mariackim 70 fachowców uzupełnia strop, a nad nim robotnicy spójają stalową konstrukcję dachu. Miną lata zanim świątynia wróci do dawnej świetności, ale początek już zrobiono. Tuż obok kościoła wznosi się świątynia wieża zabytkowego ratusza prawomiejskiego. Na jej szczyt aż do roku 1945 dominował nad miastem złoty posąg Zygmunta Augusta w zbroi i koronie. Niżej — za smukłymi filarkami kryło się słynne cudo — Canillon — grające dzwony. Wszystko to w czasie działań wojennych zniszczało, runęło, a teraz z wielkim trudem i przy ogromnym nakładzie kosztów będzie odtwarzane. Szczyt wieży ratuszowej jest już oszalowany i zdradza, że prace nad odbudową zabytku już rozpoczęto. Głosi o tym również tablica Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, zawieszona na fasadzie.

Stare miasto odbudowane będzie wiernie według starych wzorów, zachowa swój średniowieczny charakter, ale wewnątrz swych murów będzie unowocześnione i dostosowane do nowych czasów. Znikną więc ciasne podwórka, w których przybudówki i boczne skrzydła zaczęły zająć świat. Powstaną więc fasady, a wnętrza wypełnią zielenie i ogrody, zamknięte czworobokami murów, ciągnących się wzdłuż ulic.

W bezpośrednim sąsiedztwie prawomiejskiego ratusza powstanie dzielnicą urzędów i instytucji społecznych. Przechodząca tędy ul. Długa zaktywizowana będzie przez wybudowanie przy niej trzech banków, budynku pocztowego i szeregu kamienic z lokalami handlowymi. W śródmieściu rozpoczęte będą w najbliższym czasie prace nad odbudową teatru na

Placu Węglowym, kilku zabytkowych kamieniczek, historycznych bram wjazdowych i Wieży Więziennej. Zachowane zostaną stare mury obronne z szeregiem baszt i wykuszów, okalające stare miasto. U ich podnóża ścielić się będą trawniki i zakrzewienia, które szerokim pasem zieleni oddzieli dzielnicę zabytków od nowoczesnego miasta.

W naszym życiu gospodarczym Gdańsk i Gdynia nabierają coraz większego znaczenia. W związku z tym zacieśniają się interesy obu miast. Już dzisiaj obserwujemy fakty, które przemawiają za wprowadzeniem wspólnej gospodarki na wielu odcinkach życia. Zaznaczyło się to m. in. w komunikacji międzydzielcowej, niezwykłej sprawnej, gdyż wyłączonej spod ingerencji poszczególnych zarządów miejskich. Kursujące między Gdynią a Gdańskiem, jak również na terenie samych miast — tramwaje, autobusy i trolejbusy pozostają pod zarządem Międzykomunalnych Zakładów Komunikacyjnych Gdynia—Gdańsk. Pomysł powołania do życia tego rodzaju przedsiębiorstwa okazał się bardzo szczęśliwy. Byłoby więc wskazane, aby również na innych odcinkach doszło do podobnego gospodarowania. Gdańsk posiada np. gazownię o wielkiej mocy produkcyjnej, mogącej zaspokoić nie tylko potrzeby Gdańska, Sopotu i Gdyni, lecz również znacznie szerszych terenów. Te możliwości produkcyjne muszą być wykorzystane. A poza tym musi nastąpić uzgodnienie wszystkich planów i projektów opracowywanych dla trzech sąsiadujących ze sobą miast, by nie dublować lub co gorsza stworzyć wzajemnie ze sobą konkurujących przedsiębiorstw, instytucji, szkół, szpitali itd. Trzy miasta u ujścia Wisły powinny się wzajemnie uzupełniać i stworzyć w zasadzie całość, której najwłaściwszym mianem będzie — stolica Polski morskiej.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Najsensacyjniejsza powieść EUGENIUSZA SUE Tajemnice Paryża w nowym opracowaniu już wkrótce na łamach „DZIENNIKA POLSKIEGO”

A dziateczki w mieszkaniach domów przy ul. Sarego i ul. Dietla budzą się przerażone i mimowoli wysłuchują tych drastycznych monologów. Mamusia są w kłopotcie, bo nawet trudno odpowiedzieć wprost na pytanie pacholęta: — Co to za pani tam mówi? — Może nasza dzielna M.O. zainteresowałaby się życiem nocnym wymienionych ulic? Będziemy jej za to bardzo zobowiązani.

Warto też zajrzeć na ul. Bernardyńską. Tam znowu grasuje banda wyrostków, która — gdy zmrok zapada — zabawa się w ten sposób, że w najciemniejszych punktach ulicy przeciąga na wysokości pół metra od poziomu ulicy cienki, lecz mocny drut, o który przewracają się przechodnie. Rzecz jasna, że ci sadystyczni hulani hłasują po nocach, mącząc ciszę ulicy. Należałoby się im porządnie nauczka!

W dni najpopularniejszych świąt, solentantów z ulicy Syrokomi mają zwyczaj urządzać huczne imientary, połączone z gorszącymi awanturniami. Szczególnie gorąco imno późnej nocy, było w dniu 8 września. W ulicznej awanturnie uczestniczyli nie tylko mężczyźni i kobiety, ale także dzieci.

Przypomniany najdroższym czynnikom morderczym: mieszkańcy Krakowa proszą usilnie o ciszę w nocy!

B. BRZEZIŃSKI

„Mieszkańcy Zakłętego Zamku”
Początek pięknej powieści w numerze 36 **„PRZYJACIELA”**
tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży
Cena 15 zł. Konto PZO Nr. 1-4695 Prenumerata mies. 40 zł.



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Laureatka naszego konkursu



Ag. II „Od A do Z” fot. Borek

„Cieszę się ogromnie, że zobaczę Wystawę wrocławską” — oświadczyła p. Zofia Zacna, która jako laureatka konkursu „Dziennika Polskiego” „Poznajmy Ziemię Odzyskaną” pojedzie bezpłatnie na 3 dni na WZO — „Słyszałam wiele o wspaniałej oprawie plastycznej wystawy, co jako studentkę Akademii Sztuk Pięknych specjalnie interesuje. Prawdę mówiąc nie miałam nadziei na to, że los mnie wybierze spośród tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania. Tym większa i miłsza była niespodzianka”. Na zdjęciu laureatka konkursu z red. T. Paszkowskim, który w zastępstwie redaktora naczelnego pogratulował p. Zofi! Zacnej sukcesu i zapoznał ją z warsztatem pracy „Dziennika Polskiego”.



Wrocławska Redakcja „Dziennika Polskiego” ul. Jackowskiego 14 godz. 15—16, tel. 81-81

W pobliżu wejścia głównego. Ludzie, którzy kochają książkę nie pomijają jednak tej części Wystawy i często tam właśnie rozpoczynają swą długą wędrówkę po WZO.

W willi przy ul. Parkowej mieszka się filia wrocławskiego Instytutu Śląskiego, obecnie po połączeniu się trzech instytutów naukowych Polski Zachodniej: Śląskiego, Bałtyckiego wraz z Zachodnim — oddział Śląski tego ostatniego. W parterowych salach oddziału umieszczono wystawę dorobku wydawniczego Instytutu Śląskiego i Zachodniego, Ossolineum, Polskiego Związku Zachodniego i Książnicy Atlas. Ogółem znajduje się tu około 500 eksponatów. Ossolineum ukazuje swe nowe już wydania wrocławskie na czele z pozycjami „Biblioteki Narodowej” w ich powszechnie znanej tradycyjnej szacie graficznej. Polski Związek Zachodni prezentuje około 50 swych popularnych wydawnictw a Książnica Atlas obok książek również mapy i atlasy prof. Romera drukowane po wojnie. Możemy tu też obejrzeć ceną pozycje Książnicy, gruntowną pracę zbiorową pt. „Oblicze Ziemi Odzyskanych — Dolny Śląsk”.

Najwięcej z tych wydawnictw ukazują jednak Instytuty Zachodni i Śląski. Zachodni wydał już od 1944 r. ok. 50 książek m. in. wspaniałe graficznie opracowane dzieło zbiorowe „Dolny Śląsk”, którego drugi tom opuścił drukarnię krótko przed Wystawą. Jest to bodaj najbardziej starannie wydana po wojnie książka drukowana rotograwiurą, z przepięknymi zdjęciami, rysunkami, fotomontażami. Zwracają też uwagę pięknie wydana dla zagranicy „Poland's Place in Europe” oraz „Kultura polska i niemiecka” M. Friedberga (wyróżniona w ubiegłym roku przez Akademię Umiejętności), „Monografia Odry” itd.

Instytut Śląski jest jedynym wystawcą, który dał też przegląd swych przedwojennych wydawnictw. Instytut założony w 1934 r. wydał już około 500 książek, map, broszur. Każdy kogo interesował Śląsk, jego historia, kultura, gospodarka zetknął się na pewno ze skromnymi ale estetycznie wydanymi książkami Instytutu. Najnowsze pozycje, których nie

ma jeszcze w sprzedaży księgarnskiej, a które można już obejrzeć na wystawie, to pięknie wydany „Śląsk — ziemia i ludzie” praca zbiorowa pod redakcją dyr. Lutnana i dyr. Popiołka oraz niemiłej estetyczny druk „Sztuka na Śląsku” T. Dobrowolskiego. Zwraca też uwagę starannym opracowaniem graficznym pierwszy tom „Dziejów Wrocławia” K. Maleczyńskiego, A. Kosiby „Klimat Dolnego Śląska”, prof. Sreniowskiego „Dzieje ustroju Śląska”. Trudno zresztą wymienić wszystkie bibliofilskie cuda jakie na wystawie można zobaczyć.

Spolgłdamy po zgromadzonych tu książkach z dumą. W trudnych warunkach powojennych potrafilimy stworzyć tak obfity i tak doskonale pod względem graficznym opracowaną literaturę o tematyce Polski zachodniej. Najlepsze pióra świata naukowego, politycznego, gospodarczego stały się dziś orężem prawdy, że ziemia nad Odrą i Nysą były polskie i w naszym państwie pozostać muszą.

J. K.

Uczeni o WZO

Do entuzjastycznych opinii o WZO rektora politechniki w Bnie, który bawił niedawno na WZO, jednego z twórców Stowiańskiej Wystawy Rolniczej w Pradze prof. Proha, dołączyły się niemiłej entuzjastyczne wypowiedzi delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej Hugonotta, prof. historii na uniw. paryskim oraz Maxime Hermana prof. języków i literatury polskiej na uniw. w Lille. Przedstawiciele delegacji francuskiej zachwycili Rotunda Węgla. W słowach pełnych podziwu i uznania wyrażali się o pracy włożonej w odbudowę Ziemi Zachodniej, które mieli okazję oglądać już przed dwoma laty.

75% zniżki przy przelotach na WZO

W celu udostępnienia komunikacji lotniczej dla zwiedzających Wystawę Ziemi Odzyskanych PLL „Lot” wprowadzają z dn. 6 bm. bilety powrotne z Katowic ze zniżką 75%. Cena biletu powrotnego z Wrocławia do Katowic wynosić będzie 475 zł.

Województwo krakowskie przoduje!

Brawo krakowianie. Woj. krakowski przoduje w akcji organizowania wycieczek na WZO. W OKZZ powstał specjalny referat mający za zadanie koordynowanie akcji z miejscowym „Orbisem” oraz związkami zawodowymi. Kierownictwa zakładów pracy udzielają pożyczek na wyjazd. Godną pochwały jest inicjatywa pracowników państwowej fabryki ołowia „Trwałosc”, którzy po zwiedzeniu Wystawy postanowili zwrócić nadliczbowo stracony czas.